PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA
KONTO w P.K.O. 1465

KOSZYKOWA 7
TELEFON 250-85

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA, 18 GRUDNIA 1925.

Program gospodarczy Rządu.

W dniu 10 b. m. Minister Skarbu wygłosił w Sejmie exposé, w którem przedstawił program gospodarczy Rządu oraz wskazał środki, jakie zamierza zastosować w celu poprawienia obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju; a mówiąc „językiem twardej rzeczywistości“ dał obraz istotnego stanu rzeczy bez żadnych niedomówień.

Zdaniem Ministra Skarbu, popartem odpowiedniemi cyframi, „deficyt budżetu pożarł zasoby skarbu, deficyt bilansu handlowego pożarł zasoby Banku Polskiego. Przy takich deficytach nietylko nie można utrzymać dla pieniądza kursu parytetowego złota, ale nie można stabilizować żadnej waluty. Te dwa deficyty stworzyły podstawy: 1) dla kryzysu skarbowego, którego wyrazem były niewypłacone asygnaty skarbowe, 2) dla kryzysu walutowego, którego wynikiem było załamanie się złotego, 3) dla kryzysu gospodarczego, którego wyrazem jest ilość bezrobotnych ciągle wzrastająca, a dochodząca do cyfry 240.000 i cyfry budżetu blisko 6 miljonów złotych miesięcznie na pomoc dla nich ze skarbu państwa. Wszystko razem wytwarza to, co jest najgorszem i najtrudniejszem do opanowania kryzysu zaufania wewnątrz i zewnątrz państwa“. Oto istotny stan rzeczy. Minister Skarbu określając sytuację obecną jako groźną, oświadcza równocześnie, że „posiadamy wszelkie środki niezbędne do opanowania tej sytuacji“.

Kardynalnym warunkiem naprawy jest redukcja budżetu Państwa przynajmniej o 500 miljonów złotych t. j. do 1400 milj. zł. W ten sposób budżet zostanie zrównoważony, zaś życie gospodarcze będzie w stanie ponieść zmniejszone ciężary z tego tytułu. Minister Skarbu zamierza zmniejszyć o 120 milj. zł. wydatki rzeczowo-administracyjne, o 100 milj. zł. — inwestycyjne, o 150 milj. zł. — na wojsko i o 120 milj. zł. — — osobowe. Drugim warunkiem poprawy obecnej sytuacji jest bezwzględne wyrzeczenie się inflacji w jakiejkolwiekbądź formie i stabilizowanie kursu pieniądza na „parytecie gospodarczym“. Konieczny jest również wywóz płodów rolnych. Wykorzystanie pomyślnych konjunktur światowych w tej dziedzinie — zwiększy zdolność nabywczą rolnika oraz pośrednio wpłynie na rozwój produkcji przemysłowej. Pozatem Rząd będzie dążył do ożywienia przemysłu oraz popierał wszelkiemi środkami eksport; w dziedzinie handlu ograniczy nadmierne pośrednictwo i ze względu na zachowanie „rownowagi budżetu“ podejmie walkę z drożyzną. Jednocześnie Rząd zapowiedział wniesienie w ciągu trzech dni: 1) projektu ustawy o pełnomocnictwach w sprawie walki z drożyzną, 2) projektu ustawy o pełnomocnictwach w sprawie zabezpieczenia konsumcji wewnętrznej w związku z wywozem środków żywności oraz 3) projektu ustawy o pobieraniu podatków w zbożu.

Tak się przedstawia program gospodarczy Rządu koalicyjnego oraz proponowane środki naprawy.

Nie będziemy się dłużej zatrzymywali na zagadnieniu redukcji budżetu Państwa. Sprawę tę poruszaliśmy już na łamach Przeglądu Przemysłowo-Handlowego. Chodzi jednak o to, jak ta redukcja ma być przeprowadzona. W każdym bądź razie dotychczasowe prośby w tej dziedzinie nie dały pozytywnych rezultatów i dlatego należałoby pójść inną drogą, zwłaszcza jeżeli chodzi o zmniejszenie wydatków osobowych. Nie możemy jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że redukcja wydatków na inwestycje nie jest wskazana z punktu widzenia ożywienia i rozwoju produkcji krajowej.

Projekt stabilizacji kursu pieniądza „na parytecie gospodarczym“ jest niebezpieczny. W ten sposób bowiem wprowadza się czynnik niepewności, płynności, co z jednej strony nie budzi zaufania w społe-

czeństwie, z drugiej zaś daje możność spekulacji, którą Rząd zamierza zwalczać. Również zdrowy rozwój produkcji może się opierać tylko na pieniądzu o stałej i określonej wartości. Dlatego też raczej należałoby ustalić kurs pieniądza na parytecie złota, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że wówczas nie stworzymy wprawdzie chwilowych, lecz dogodnych konjunktur wywozowych.

Cała koncepcja ożywienia życia gospodarczego polega na wywozie płodów rolniczych. Ograniczenie wywozu tych produktów, zdaniem p. Ministra, nie jest dostatecznie uzasadnione względami zabezpieczenia kraju. Pomimo to Rząd pragnie otrzymać pełnomocnictwa w sprawie zabezpieczenia konsumcji wewnętrznej w związku z wywozem środków żywności. Jest to pewnego rodzaju sprzeczność uzasadniona zresztą charakterem gabinetu koalicyjnego. Właściwie Rząd bez żadnych specjalnych pełnomocnictw posiada już dostateczne środki, aby wstrzymać nadmierny wywóz płodów rolnych. Daje mu je ustawa o uregulowaniu stosunków celnych.

Wywóz płodów rolnych niewątpliwie podniesie zdolność nabywczą rolnika i powiększy w ten sposób pojemność rynku wewnętrznego, co ma duże znaczenie dla przemysłu. Trudno jest dzisiaj określić dokładnie w cyfrach ilość produktów spożywczych, które możemy wywieźć zagranicę. W każdym bądź razie wskutek wojny celnej z Niemcami export w tej dziedzinie zmniejszył się i niewątpliwie posiadamy znaczne zapasy.

Ewentualne powiększenie pojemności rynku wewnętrznego jest bodaj jedyną doraźną korzyścią przemysłu. Bo jakież poza tem przewiduje Rząd środki w celu ożywienia produkcji krajowej? Otóż zmniejszenie ciężarów z racji redukcji budżetu, planowe udzielanie zredukowanych zamówień rządowych i terminowe regulowanie za nie należności, wykonywanie zamówień rządowych i samorządowych w kraju, kredyty długoterminowe i potanienie kredytu krótkoterminowego w Banku Gospodarstwa Krajowego z chwilą kiedy Skarb Państwa będzie rozporządzał odpowiedniemi funduszami, poparcie eksportu i stała polityka gospodarcza. Poza redukcją ciężarów podatkowych oraz zapowiedzią udzielenia w przyszłości kredytu, wszystkie powyższe środki są obecnie stosowane.

Przemysł nasz przeżywa ostry kryzys — przedewszystkiem wskutek braku dostatecznych kapitałów obrotowych i dlatego też najważniejszym środkiem podniesienia i ożywienia produkcji krajowej byłoby udzielanie odpowiednich kredytów. Niestety, jest to kwestja przyszłości. Pożyczka zagraniczna narazie nie wchodzi w grę. I dlatego też zapowiedź Ministra Skarbu udzielenia kredytu długoterminowego „przy pierwszej możliwości dla Skarbu Państwa" należy rozumieć w ten sposób, że nastąpi to z chwilą uzyskania pożyczki zagranicznej.

W dziedzinie handlu Rząd zapowiedział ograniczenie nadmiernego pośrednictwa oraz popieranie wszelkiemi środkami eksportu. Trzeba dodać, że często praktykowane sztuczne popieranie eksportu, do którego dopłaca społeczeństwo jest nieracjonalne, gdyż w znacznym stopniu zmniejsza pojemność rynku wewnętrznego. W exposé p. Ministra Skarbu zostało pominięte zupełnie zagadnienie naszej zagranicznej polityki handlowej oraz kwestja traktatów handlowych, co wiąże się ściśle z ciężką sytuacją kraju.

Mówiąc o programie gospodarczym Rządu nie można nie wspomnieć jeszcze o jednym ważnym dla gospodarstwa społecznego momencie, mianowicie o zapowiedzi reformy systemu wymiaru i ściągania podatku. Zdaniem naszem byłoby wskazanem poddać rewizji również cały nasz system podatkowy, który jest wadliwy i nie przystosowany do warunków lokalnych oraz nie liczy się z rzeczywistością. Nieliczenie się z rzeczywistością, z życiem praktycznem jest cechą charakterystyczną nietylko naszego ustawodawstwa podatkowego, lecz całego ustawodawstwa wogóle.

Rząd koalicyjny zamierza poprawić sytuację kraju przedewszystkiem własnemi siłami. Oczywiście proces taki musiałby trwać długo, dopóki nie zebralibyśmy większych oszczędności, które zasiliłyby nasze życie gospodarcze. Z chwilą jednak zrównoważenia budżetu, zmniejszenie ciężarów do norm odpowiadających zdolności płatniczej ludności oraz wejścia na drogę racjonalnej gospodarki — będzie można uzyskać pożyczkę zagraniczną, która racjonalnie zużyta zasili nasze gospodarstwo społeczne i umożliwi utrwalenie potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

ANFI.

Od Wydawnictwa.

Od 15 b. m. urzędy pocztowe zaczęły przyjmować prenumeratę na dzienniki i czasopisma.

Każdy urząd pocztowy w kraju stanie się, rzec można, kantorem wydawnictwa, załatwiającym wszelkie formalności między abonentem a wydawnictwem.

Będzie to dla **Sz. Prenumeratorów** *znacznem udogodnieniem, przedewszystkiem zaś w tych wypadkach, kiedy prenumerator abonuje kilka wydawnictw.*

Ponieważ jednak w początkowym okresie tych zmian, aparat pocztowy może działać mniej sprawnie, prosimy przeto uprzejmie o wcześniejsze wpłacanie należności za prenumeratę na pierwsze półrocze **Zł. 12** *na konto nasze w P. K. O. Nr. 1465, abyśmy zawczasu mogli dostarczyć urzędom pocztowym całkowitą i dokładną listę prenumeratorów.*



Rząd, a hasło produkcji.

I

„Rozwój produkcji — to rękojma równowagi budżetu" — powiedział w maju r. b. w sejmowej komisji budżetowej, obecny Minister Skarbu p. Jerzy Zdziechowski, będący wówczas generalnym sprawozdawcą Komisji. Jednocześnie na początku r. b. były Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Władysław Grabski, w dniu 19 stycznia, również w sejmowej komisji budżetowej, wygłosił exposé, w którem zapowiedział, iż z początkiem roku rząd zamierza nadać swej polityce gospodarczej nowy kierunek i podstawą jego poczynań stać się miało hasło produkcji. Zdawało się, iż w dążeniu do realizacji tego hasła będą współdziałały czynniki rządowe, poczynając od najniższego urzędnika, a kończąc na ministrze, — iż w myśl nowego programu gospodarczego rządu, programu produkcji, uczynią one wszystko, by umożliwić jej wzmożenie się, jej szybszy, niż dotychczas, rozwój.

Tymczasem w połowie r. b. zdarzył się fakt, który świadczy o zupełnem nieuświadomieniu sobie przez czynniki rządowe zadań, których spełnienie mogłoby przyczynić się do zwiększenia produkcji i rozszerzenia rynków zbytu zagranicą.

Jak podały dzienniki na początku lipca r. b. do Inspektora Pracy m. Łodzi zwróciła się jedna z większych fabryk w Łodzi z prośbą o zezwolenie na zatrudnienie 35 robotników w ciągu kilku miesięcy ponad 8 godzin dziennie. Chodziło o to, iż fabryka otrzymała zamówienie od rządu Sowieckiego na dostarczenie mu w określonym terminie $1^1/_2$ milj. metrów flaneli. Zamówienie było tak znaczne, iż trzeba było powiększyć ilość robotników o 1200 ludzi, a nadto 35 robotników wykwalifikowanych, pracujących w oddziale drapalni, zatrudnić na trzecią zmianę. Robotnicy chętnie zgodzili się na przedłużenie czasu pracy, tembardziej, że zdawali sobie sprawę, iż wykonanie zamówienia dla Rządu Sowieckiego umożliwi znalezienie pracy 1200 bezrobotnym.

Wobec tego, że inspektor pracy bezpośrednio pozwoleń na przedłużenie czasu pracy nie udziela, skierował podanie firmy do Ministerstwa Pracy. Odpowiedź nadeszła dopiero po 5 tygodniach, przyczem załatwienie sprawy było odmowne. Ze względu na terminowość udzielonego przez Rząd Sowiecki zamówienia, fabryka, nie czekając na odpowiedź, powiększyła ilość robotników o 1200 ludzi, zaś wspomnianych 35 robotników zatrudniała przez $1^1/_2$ zmiany. Ministerstwo Pracy, dopatrzywszy się w tem naruszenia ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy (Dz. Ust. Nr. 2, p. 7 z 1920 r.) wystąpiło z powództwem przeciw wspomnianej fabryce (Sp. Akc. J. K. Poznański a właściwie przeciw jej dyrektorowi, b. ministrowi, pracy, p. Wolczyńskiemu. W I-ej Instancji zapadł wyrok uniewinniający dyr. Wolczyńskiego. Ministerstwo Pracy wystąpiło wówczas z apelacją do Sądu Okręgowego, który przed kilku dniami wyrok Sądu Pokoju uchylił i uznawszy fabrykę, winną przekroczenia przepisów o pracy, wymierzył jej dyrektorowi J. Wolczyńskiemu karę grzywny w wysokości 100 złotych.

II

Jak wiadomo od początku 1920 roku obowiązuje ustawa z d. 8. XII. 1919. o czasie pracy która ogranicza czas pracy w przemyśle, górnictwie, rolnictwie, budowie i t. p. do 8 godz. dziennie, a w soboty do 6 godzin. W zrozumieniu pewnych konieczności życiowych ustawodawca przewidział możliwość odchyleń od tego przepisu. Trzeba jednak uprzednio uzyskać na to zezwolenie odnośnych władz, a odpowiednie starania czyni się za pośrednictwem miejscowego inspektora pracy.

Jakkolwiek od dłuższego czasu liczne głosy ekonomistów oraz sfer zainteresowanych wskazują na konieczność poddania rewizji wspomnianej ustawy, pozostaje ona wciąż w mocy i jest dla stron i sądów wiążącą. Władzom przysługuje prawo domagania się przestrzegania jej przepisów i występowania na drogę sądową przeciw jednostkom je naruszającym. Należy pamiętać, że sama ustawa nie jest dla siebie celem, lecz jest stworzona dla pewnego celu. Stosowanie ustawy nie jest z reguły tylko prostą subsumcją t. j. podporządkowaniem danego przypadku pod przepis ustawy, ale wymaga uzupełnienia przepisu, skonkretyzowania jego treści, odnalezienia w granicach ustaw tego, co jest dobrem — wydobycia z myśli ustawodawczej prawa żywego i sprawiedliwego. Nie wystarczy przyswoić sobie w sposób abstrakcyjny ogół norm obowiązujących, należy również dokładnie poznać życie prawne, do którego te normy się odnoszą, należy mieć głębokie wejrzenie w jego cele i potrzeby, konflikty jego interesów i ich podstawy. Takiego stosunku do obowiązujących u nas ustaw, władze nasze nie ujawniają. Gdyby Ministerstwo Pracy zdało sobie sprawę, że ustawa istnieje nie dla ustawy, lecz służyć ma życiu, niewątpliwie w sposób inny załatwiłoby podanie firmy łódzkiej, niż to uczyniło. Przedewszystkiem uświadomienie sobie sytuacji gospodarczej w Polsce, jaka miała miejsce w połowie r. b., nakazywałoby jemu traktowanie sprawy jako niezmiernie pilnej. Bo jakiż skutek pociąga zasadniczo za sobą zwlekanie z odpowiedzią przez pięć tygodni? Gdyby firma otrzymawszy zamówienie od Rządu Sowieckiego uzależniła przyjęcie jego od wyrażenia przez Ministerstwo Pracy zgody na przedłużenie czasu pracy, która to zgoda mogłaby ewent. nastąpić dopiero po kilku tygodniach, niewątpliwie Rząd Sowiecki zrezygnowałby z poczynienia obstalunku

w Polsce i zwróciłby się do innego kraju, np. do Niemiec lub Czechosłowacji. Z jednej strony rząd czyni zabiegi celem umożliwienia przemysłowi zdobycia z powrotem rynku rosyjskiego, z drugiej zaś strony — postępowanie naszych władz wykonawczych prowadzi do tego, iż zabiegi te stają się bezcelowe. Gdzież logika?

Fabryka łódzka, przyjmując zamówienie od Rządu Sowieckiego, umożliwiła otrzymanie zatrudnienia 1200 robotnikom. W ten sposób fabryka przyczyniła się do zmiejszenia liczby bezrobotnych (wzgląd społeczny i moralny), zwalniając państwo od płacenia tym robotnikom zapomóg, umożliwiła mu zmniejszenie wydatków nadzwyczajnych (wzgląd finansowy). Zwiększając wreszcie produkcje i jej nadmiar wywożąc, w pewnej mierze przyczyniła się do poprawy bilansu handlowego (wzgląd ekonomiczny) i rozszerzenie rynków zbytu (wzgląd polityczny).

Dla Ministerstwa Pracy te wszystkie względy są obojętne. Dla Niego istnieje jedynie martwa litera prawa. Odpowiedź udzielona w fabryce po 5 tygodniach była odmowna. Nie musiała ona być odmowna. Ustawa, jak już powiedzieliśmy, przewiduje odchylenie od zasadniczych jej przepisów. Trzeba je było umieć i chcieć zastosować, trzeba zrobić z nich użytek. Tego Ministerstwo Pracy nie uczyniło. Dlaczego? Odpowiedź Ministerstwa Pracy była pozbawiona motywów. Szronie zatem nie wolno wiedzić dlaczego jej podanie zostało załatwione odmownie. Czy jakiś wyższy wzgląd na bezpieczeństwo państwa stał się powodem, że Ministerstwo Pracy przemilczało motywy? Czy taka nieumotywowana odpowiedź, udzielona dopiero po 5 tygodniach nie oznacza poprostu samowoli naszych władz?

III.

Odmowa Ministerstwa Pracy, udzielona jednej z największych fabryk w Łodzi, na przedłużenie czasu pracy świadczy, iż Ministerstwo Pracy, rozstrzygając najbardziej doniosłe sprawy naszego życia gospodarczego drogą zwyczajnej subsumcji przypadku pod prawidło, w ustawie znalezione, nie stoi na wysokości i nie jest w stanie spełnić zadań, jakie zostały nań nałożone. Przestrzeganie przepisu o 8-godzinnym dniu pracy, ze względu na obowiązującą u nas nstawę, jest słuszne. Ustawa nasza, podobnie zresztą, jak w bardzo wielu innych krajach, przewiduje ustępstwa od wspomnianego przepisu. Sytuacja gospodarcza, jaka w chwili obecnej panuje, nakazuje korzystanie z tej możliwości w jaknajszerszej mierze. Polska jednak bardziej niewolniczo trzyma się tego przepisu od Rosjii Sowieckiej, Niemiec, Francji, Anglji, Belgji, Holandji, Włoch i wielu innych krajów. Godzi się tutaj zauważyć, iż ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy przez państwa, które w konferencji waszyngtońskiej brały udział, posuwa się bardzo powoli. Odmowa przystąpienia do tej konwencji zazwyczaj motywowana jest obawą przed obcą konkurencją. W Niemczech odzywają się nawet głosy socjalistów, którzy usiłują usprawiedliwić niemożność przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy. Tak więc w swoim czasie w „Sozialistische Monatshefte" czytaliśmy niezmiernie ciekawy artykuł prof. uniwersytetu w Kolonji, d-ra Hugo Lindemanna, który między innymi napisał, co następuje:

„Gdy w czasach przedwojennych domagaliśmy się ośmiogodzinnego dnia roboczego, czyniliśmy to przy pełnej wydajności sił roboczych i przy aparacie produkcyjnym, znajdującym się w pełni rozwoju. Uważaliśmy za możliwe zapobiec przytem zmniejszeniu się produkcji za pomocą intensywniejszej pracy, zmiany procesu twórczego, wprowadzenia nowych maszyn i t. d. Nie przesądzamy zanadto sprawy, czy podczas badania tego problemu zapatrywaliśmy się zanadto stronnie na przemysł fabryczny, zaniedbując inne większe, poza tym przemysłem istniejące gałęzie pracy zarobkowej. Skoro jednak produktywność pracy nie da się obecnie podnieść przez intensywność pracy, (a równorzędnego z nią znaczenia są warunki wyżywienia i psychiczne ludności, nie dopuszczając wprost do podniesienia wydajności organicznej i psychicznej), to pozostaje nam tylko jedna alternatywa: albo przedłużyć przejściowo dzień roboczy i w ten sposób powiększyć ilość produkcji, albo przystosować warunki życiowe do zmniejszonej produkcji t. j. stworzyć chroniczny stan głodowy.

W przemyśle fabrycznym dla osłabionego organizmu, przy powolniejszem tempie i przy odpoczynkach, bezwątpienia łatwiej jest pracować dłużej niż 8 godzin, aniżeli w przyspieszonem tempie, przy krótszym nieprzerywanym czasie pracy wytrzymać 8 godzin. Zmuszeni jednak jesteśmy odnaleźć drogę, prowadzącą nas do osiągnięcia zwiększonej produkcji, jeżeli pragniemy podnieść nasze warunki życiowe (to jest nowy moment, który w całej swej rozciągłości musi być wprowadzony w czyn) i podołać tak zewnetrznym, jak i wewnetrznym reparacjom. Jedyną drogą do tego jest zwiększenie wydajności pracy, co jednak może być osiągnięte jedynie przez przedłużenie czasu pracy.

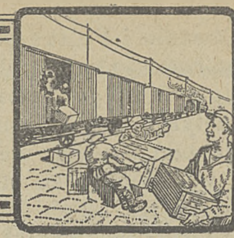
Śmiesznem jest od cudu oczekiwać rzeczy niemożliwych. W tem położeniu znajdują się wszyscy, którzy oczekują cudu od szematycznie, — bez odróżnienia poszczególnych sposobów produkcji, — wprowadzonego ośmiogodzinnego dnia roboczego W ekonomji niema cudów, ani względem jednostek ani jakiejkolwiek klasy lub też całego narodu Jedynie tylko praca może stworzyć szczęście."

Zagadnienie czasu pracy w przemyśle niewątpliwie jeszcze przez dłuższy czas będzie przedmiotem zarówno dociekań naukowych, jak i polemiki wśród sfer zainteresowanych. Zalecany przez Konwencję Waszyngtońską 8-godzinny dzień pracy posiada przeciwników zarówno wśród pracodawców, jak i wśród niektórych socjalistów, których zdaniem prawo o 8-godzinnym dniu pracy winno być zniesione na lat pięć. Jeden z wybitniejszych przemysłowców niemieckich, dr. Bosch, wyraził niedawno pogląd, iż intensyfikacja pracy jest powolnym procesem wychowawczym i nietylko odnośnie do robotników, lecz również pracodawców. Są robotnicy, którzy nie są zdolni pracować intensywnie i pracę, którą można wykonać w 8 godzin wolą rozłożyć na 10 godzin. Intensyfikacji pracy nie przeprowadza się z dnia na dzień. Poza tem zdaniem dra Boscha, 8-godzinny dzień pracy, gdy chodzi o roboty precyzyjne, jest wtedy celowy, gdy organizacja pracy jest dobra, a płace akordowe.

Można być gorącym zwolennikiem teorji o 8-godzinnym dniu, a jednocześnie mieć zrozumienie dla nakazów chwili i być im posłusznym. Stosunek naszych władz do ustawy z dn. 18/XII 1919 r. musi stać się bardziej życiowy, niż dotychczas, mniej formalistyczny. Obecne postępowanie naszego Min. Pracy prowadzi do osłabienia naszej zdolności konkurencyjnej i udaremnia wszelkie zabiegi około realizacji hasła produkcji, które również zostało wysunięte na czoło programu gospodarczego obecnego rządu. *L. P.*



W sprawie Instytutu Handlu Zagranicznego.



W dzisiejszym stanie dezorganizacji powojennej życia gospodarczego w całej Europie, a nawet niemal na całym świecie, walka o rynki zbytu wysuwa się na plan pierwszy, stanowiąc kardynalne zagadnienie polityki handlowej poszczególnych państw.

Wszędzie daje się odczuwać klęska bezrobocia, spowodowana nadprodukcją, istnieniem zapasów towarów, dla których brak zbytu na rynkach wewnętrznych, których pojemność upadła znacznie wskutek powszechnego zubożenia ludności. To też mimowoli wzrok sprzedawców kieruje się ku rynkom zagranicznym, spotykając się tam jednak z podobnie silną ciasnotą, a przedewszystkiem — z bardzo ostrą walką konkurencyjną miejscowych producentów lub też zagranicznych eksporterów.

W tym stanie rzeczy istnieje tem silniejsza konieczność posiadania dokładnych i szybko dostarczanych wiadomości o warunkach konkurencji, możliwościach współzawodniczenia z obcą produkcją, miejscach zbytu, istnieniu chociażby chwilowego popytu, cenach i t. p. okolicznościach które warunkuje sprężyste wykorzystanie nadarzającej się okazji sprzedaży własnych wytworów przemysłowych. Łączy się z tem sprawa przystosowania produkcji do wymagań ewentualnego rynku zbytu, uwzględnienia miejscowych przyzwyczajeń co do rodzaju towaru, wykończenia, opakowania i t. p., a nie w mniejszym stopniu zorganizowania odpowiedniego aparatu sprzedaży, znalezienia najkrótszych i najtańszych dróg komunikacji oraz szereg dalszych momentów, od których zależy możność nawiązania i utrzymania stosunków handlowych z danym rynkiem zbytu wśród walki konkurencyjnej z obcymi dostawcami.

Potrzebny jest więc cały komplekts fachowych wiadomości, cały szereg informacji handlowych, które stają się niezbędne dla eksportera, by wyzyskać chwilowe konjunktury i utrwalić raz nawiązane stosunki. Możność posiadania tego rodzaju wiadomości i informacji, obejmujących cały świat chociażby w jakiejś specjalnej branży przerasta siły poszczególnego eksportera. W tym celu konieczny jest bardzo obszerny i szeroko rozbudowany aparat informacyjny, zasobny w potrzebne siły materjalne.

Tego rodzaju zadania mogą podjąć się bądź silne materjalnie związki zawodowe, bądź też państwo, które w wielu wypadkach mogłoby wyłącznie sprostać ciężarom, związanym z tego rodzaju akcją.

Zrozumiały to jeszcze przed wojną poszczególne kraje, organizując bądź przy pomocy aparatu państwowego bądź też społecznego, lub też w postaci połączenia sił państwowych i społecznych konieczne instytucje i aparaty informacji gospodarczych. Po wojnie aparaty te zostały znacznie jeszcze wzmocnione i rozszerzone.

Polska wstąpiła na teren walki konkurencyjnej w warunkach nader trudnych. Już sam fakt, że, jako państwo młode, Polska nie posiadała wogóle żadnego tego rodzaju aparatu, wskazywał na jej upośledzenie. Ponadto jednak należy uwzględnić, że Państwo Polskie, w odróżnieniu od innych państw konkurencyjnych, wstąpiło w szranki zrujnowane przez wojnę, zdewastowane przez okupantów, a ponadto z trzyletniem niemal opóźnieniem, gdyż toczyło wojny długo jeszcze, kiedy inne państwa zażywały już błogosławionego pokoju. To też Polska, przeżywająca i obecnie ostry kryzys gospodarczy, jest słabsza, niż wiele innych krajów, które zdołały wyprzedzić ją pod względem odbudowy gospodarczej, silne zresztą zasobami, nagromadzonemi jeszcze przed wojną światową.

W tym stanie rzeczy stworzenie należytej służby informacyjnej w dziedzinie gospodarczej staje się rzeczą wprost naglącą, by chociażby pod tym względem dorównać innym krajom, zdawna posiadającym odpowiednio rozbudowane aparaty.

W obecnej chwili Polska skazana jest w tej dziedzinie wyłącznie na dość skąpe wiadomości, nadsyłane przez polskie konsulaty i radców handlowych zagranicą. Wiadomości te, centralizowane w urzędach państwowych, mających poza działalnością informacyjną cały szereg innych zadań państwowych, przechodzą przez skomplikowaną machinę biurokratyczną i dostają się do sfer gospodarczych nie tylko w ilości zupełnie niedostatecznej, lecz i w postaci opracowań raczej teoretycznych, najczęściej nie aktualnych z punktu widzenia zainteresowań bieżących eksportera i nie posiadają dla praktycznego handlu prawie że żadnego znaczenia. Właśnie z tego względu pozostaje konieczność istnienia aparatu informacyjnego i centrali skupiającej te informacje w kraju, oraz rozdzielające je pomiędzy sfery zainteresowane, jednakże zbudowanych na zasadach nie biurokratycznych, lecz często handlowych, przystosowanych do wymagań żywego tętna gospodarczego. Chodziłoby więc o wiadomości praktyczne, szybkie, bez zwłoki oddawane do rąk kupców, którzy potrafiliby je wykorzystać bez zwłoki.

Tak zorganizowany aparat posiada zarówno Anglja, jak i Francja, Stany Zjednoczone Am. Półn., Niemcy, Belgja i cały szereg krajów, biorących udział w międzynarodowej wymianie towarów. Kraje te posiadają specjalne urzędy, bądź też instytuty handlu zagranicznego, których praca, oparta na metodach handlowych, poświęcona jest wyłącznie informacjom o rynkach zagranicznych, propagowaniu eksportu i organizacji handlu zagranicznego.

Obecnie i Polska przystąpiła do zorganizowania tego rodzaju instytucji. Ma nim być Instytut Handlu Zagranicznego, tworzony przy M-stwie P. i H.

Instytut ten, jakkolwiek pomysłowy jako instytucja państwowa, ma być oparty na zasadach ścisłej współpracy ze sferami gospodarczemi. Na jego czele ma stać dyrektor, mianowany przez Ministra P. i H., jednakże działający według dyrektyw, udzielanych mu przez Radę Instytutu, składającej się z pięciu delegatów poszczególnych ministerstw, dziesięciu członków mianowanych przez Ministra P. i H. z pośród kupców, przemysłowców i eksporterów-rolników i wreszcie z piętnastu członków, delegowanych przez organizacje społeczno-gospodarcze.

Rada Instytutu wybiera ze swego grona Komitet Wykonawczy, który ma w sposób ciągły współpracować z Dyrekcją nad sprawami, wchodzącemi w zakres działania Instytutu. Konieczny personel angażuje Dyrektor.

Fundusze na utrzymanie Instytutu mają być w pierwszej linji czerpane z sum, wstawionych na ten cel do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero w drugiej linji wchodziłyby w rachubę dobrowolne wpłaty ze strony organizacyj społeczno-gospodarczych, związków przemysłowo-handlowych i t. p. Takie postawienie sprawy wydaje się nam słusznem ze względu na obecne położenie finansowe sfer gospodarczych.

Potrzebne informacje Instytut ma czerpać za pomocą zarówno konsulatów i radców handlowych, jak też i przez własnych korespondentów w kraju i zagranicą. Uzyskane wiadomości byłyby podane do wiadomości kół gospodarczych za pośrednictwem specjalnych wydawnictw, jako też drogą indywidualnych zawiadomień dorywczych.

W ten sposób system, przyjęty dla polskiego Instytutu Handlu Zagranicznego byłby podobny do systemu francuskiego, jakkolwiek byłby zakrojony na skromniejszą na razie miarę, co jest zrozumiałe w początkowem stadjum istnienia. Trzeba też z góry zdać sobie sprawę z tego, że sam fakt powstania do życia Instytutu nie wpłynie na rozwój naszego handlu zagranicznego w jakiś sposób magiczny. Trzeba będzie długich miesięcy, a nawet lat pracy, aby działalność Instytutu istotnie dała się odczuć w stosunkach handlowych. To też nie należy przywiązywać przesadnych nadziei do faktu, że organizacja ta ma powstać w czasie najbliższym, gdyż przywiązywanie zbytnich nadziei i to na czas najbliższy mogłoby spowodować następnie nie uzasadnione zniechęcenie, co zbyt często u nas się uwidacznia.

Tem nie mniej zorganizowanie Instytutu winno spotkać się z poparciem sfer gospodarczych, jako poczynanie, wzorowane na doświadczeniach innych krajów i jako próba powołania do życia czynnika, który przy należytej organizacji i sprężystości działania oddaje naszym konkurentom istotnie doniosłe usługi.

K. M.



Z przemysłu włókienniczego.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym niestety nie tylko nie poprawia się, ale, jak w łódzkim okręgu, pogarsza. Gdy jeszcze na początku i w połowie listopada przeciętna ilość dni pracy w tygodniu wynosiła w przemyśle bawełnianym 3,7, w przemyśle wełnianym 3,9, obecnie w przemyśle bawełnianym przeciętnie pracują 3,4, w przemyśle wełnianym 3,0. Główna przyczyna zmniejszonej pracy przemysłu włókienniczego — jak wiadomo brak zbytu, a co za tem idzie, gotowizny. Tak rynek wewnętrzny zmniejszył swe zapotrzebowanie na towary włókiennicze, jak również skurczył się eksport. Fabryki mają przepełnione magazyny gotowemi wyrobami wartości w niektórych wypadkach dziesiątki miljonów złotych, w których unieruchomiony jest kapitał obrotowy. Stąd więc płyną trudności płatnicze, wstrzymujące punktualne regulowanie należności za surowiec jak i pokrywanie wydatków na robociznę. Fala protestów pogarsza wybitnie sytuację.

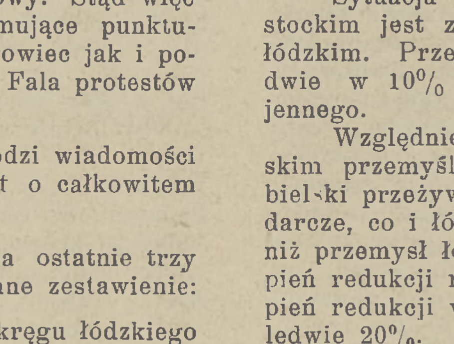
To też nadal nadchodzą z Łodzi wiadomości o dalszej redukcji pracy, a nawet o całkowitem zamykaniu przedsiębiorstw.

Zmniejszenie się eksportu za ostatnie trzy miesiące charakteryzuje niżej podane zestawienie:

1) W sierpniu 1925 r. z jednego okręgu łódzkiego eksportowano towarów bawełnianych, wełnianych i półwełnianych . . 1.653.192 kg.
za sumę . . . . . . Zł. 10.461.924

2) We wrześniu 1925 r. wywieziono 906.903 kg.
za sumę . . . . . . Zł. 6.401.243
a gdy dodamy eksport do Gdańska 750.000
łączna wartość eksportu wyniesie Zł. 7.151.243

3) W październiku 1925 r. eksport
wyniósł 524.397 kg.
wartości Zł. 4.780.280
łącznie z eksportem do Gdańska ogólna wartość wywiezionych w paźdz. towarów wyniesie Zł. 5.980.280



Odbiorcami naszych towarów włókienniczych jest Rosja, Rumunja, Litwa, Łotwa, Estonja, Finlandja, Danja, Szwecja, Holandja, Anglja, Austrja, Węgry, Jugosławja, Turcja, Grecja, Chiny, Południowa Ameryka.

Łódź spodziewała się zakontraktować większe dostawy z Rosją. Nadzieje te jednak zawiodły. Łączne dostawy do Rosji wyrażają się sumą od 1 do 1,2 miljona dolarów.

Pozatem jedna z najpoważniejszych fabryk włókienniczych zawarła tranzakcję na towary odpadkowe i wigoniowe na ogólną sumę $1^1/_2$ miljona dolarów na dostawy, która wykonaną ma być w przeciągu całego przyszłego roku.

Te dodatnie tranzakcje eksportowe w swej całości jednak są tak nieznaczne, iż nie mogą wpłynąć na poprawienie się sytuacji.

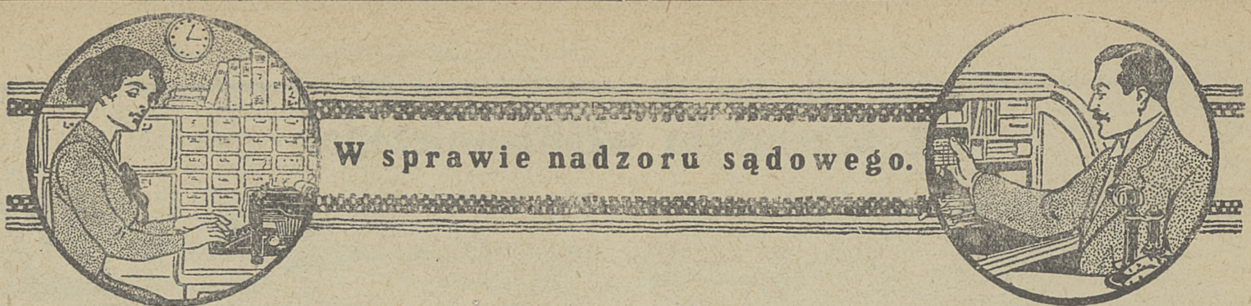
Sytuacja w przemyśle włókienniczym białostockim jest znacznie gorszą, niż w przemyśle łódzkim. Przemysł białostocki dziś pracuje zaledwie w 10% w stosunku do okresu przedwojennego.

Względnie lepszą jest sytuacja w biało-bielskim przemyśle włókienniczym. Przemysł białobielski przeżywa te same niedomagania gospodarcze, co i łódzki. Jednak opiera się im silniej, niż przemysł łódzki. Gdy w łódzkim okręgu stopień redukcji robotników sięga 35 do 40% — stopień redukcji w okręgu biało-bielskim wynosi zaledwie 20%.

Przeciętny miesięczny eksport towarów włókienniczych biało-bielskich obecnie wynosi koło 14.000 kg. Towary swe Biała-Bielsko wywozi do Syrji, Egiptu, Maroka, Turcji, Północnej Afryki, Rumunji, Jugosławji, Austrji. Wywóz sukna orjentalnego (specyalność przemysłu biało-bielskiego) wzmaga się z każdym miesiącem. Niepokoje w Syrji i walki w Maroku wstrzymują ożywienie tempa eksportu bielskiego do tych krajów.

Gdy łódzki przemysł metalowy, produkujący maszyny dla przemysłu włókienniczego na równi z ostatnim przeżywa silny kryzys, — bielski przemysł maszynowy, wyrabiający maszyny przędzalnicze, zgrzeblarki jest dobrze zatrudniony, posiada zamówienia na szereg miesięcy. Zbyt maszyn tkackich i maszyn do wykończania i w biało-bielskim okręgu jest słaby.

Inż. L. Stanisławski.



W sprawie nadzoru sądowego.

W ostatnich czasach coraz bardziej zaczyna interesować sfery gospodarcze sprawa instytucji „nadzoru sądowego" celem uniknięcia upadłości. Instytucja ta, przeniesiona do nas z prawodawstwa niemieckiego, nie jest znana na całym obszarze Rzeczypospolitej. Odnośne postanowienia prawa biorą swój początek w Rozporządzeniu Rady Związkowej Rzeszy Niem. z roku 1914, które następnie rozporządzeniem niemieckich władz okupacyjnych z 21 marca i 12 listopada 1915 roku powtórzone zostało na terenie niemieckiego obszaru okupacyjnego. Następnie jednak w grudniu 1916 r. Rada Związkowa wydała w miejsce poprzedniego rozporządzenia — nowe, które stosowało się tem samem do b. dzielnicy pruskiej i do dziś dnia formalnie nie zostało zniesione.

Zasady, dotyczące nadzoru celem uniknięcia upadłości, mają na celu udzielenie indywidualnego moratorium firmie zagrożonej upadłością, lecz znajdujący się tylko w chwilowych trudnościach płatniczych wskutek skutków wojny i posiadającej wszelkie dane do przezwyciężenia tych chwilowych trudności. Odnośne rozporządzenie miało bowiem na oku te firmy, którym na skutek wojny groziła upadłość i które po ukończeniu wojny i upłynnieniu aktywów mogłyby groźbę upadłości usunąć.

Wobec takiego założenia, powstało przedewszystkiem pytanie, czy odnośne postanowienia mają być stosowane jeszcze i obecnie kiedy formalnie wojna jest zakończona. Również powstało pytanie, jeśli uznać, że choć wojna została zakończona, lecz skutki jej dają się do dziś dnia jeszcze odczuwać, to czy „nadzór sądowy" mógłby być ustanawiany nad firmami, które powstały po wojnie. Ten spór teoretyczny nie wpłynął jednak na praktykę sądów, gdyż uznając, że zamierzeniem odnośnych przepisów prawa było zapobieżenie ogłoszeniu upadłości firmom, które znalazły się w trudnościach płatniczych wskutek nienormalnych stosunków wywołanych przez wojnę, sądy nie odmawiają ustanawiania nadzoru w chwili obecnej.

W ten sposób przepisy o nadzorze celem uniknięcia upadłości zostały przez praktykę naszych sądów uznane za nadal obowiązujące. Z tego względu jest rzeczą pożyteczną przypominać, na czem polega istota „nadzoru sądowego".

Otóż z chwilą, kiedy na wniosek dłużnika, poparły zestawieniem obejmującem spis wierzycieli, wykaz aktywów i pasywów i ostatni bilans, sąd wyznaczy nadzorcę, wówczas przez czas trwania nadzoru nie wolno przeprowadzać na majątku dłużnika aresztów rzeczowych, ani też egzekucji, oraz nie wolno ogłaszać nad jego majątkiem upadłości. Wniosek o ustanowienie nadzoru winien być podany do sądu właściwego do ogłoszenia upadłości, który rozstrzyga według swobodnego uznania.

Przedsiębiorstwo, poddane nadzorowi, nie likwiduje się bynajmniej, lecz jest prowadzone nadal. Po wyznaczeniu wynagrodzenia dla nadzorcy oraz środków na skromne utrzymanie dłużnika, pozostałe środki obracane są na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, przyczem spłacane są też pretensje wierzycieli w wysokości i kolejności podług słusznego uznania nadzorcy, względnie sądu.

Natomiast zobowiązania, zaciągnięte przez dłużnika prawomocnie już po ustanowieniu nadzoru, a także poprzednie pasywa, które w razie ogłoszenia upadłości miałyby prawo oddzielnego zaspokojenia i są wyjęte z postępowania nadzorczego i mogą być dochodzone i egzekwowane poza kolejnością.

Nadzór sądowy może być zniesiony przez właściwy sąd, albo na wniosek dłużnika, albo też z urzędu, kiedy dłużnik narusza obowiązki uczciwości, zaciąga zobowiązania, poza niezbędnemi dla dalszego prowadzenia interesu, podejmuje samodzielne czynności dla zaspokojenia pretensji bez wiedzy nadzorczej i t. p.

Widzimy więc, że przepisy o nadzorze mają na celu uchronienie dłużnika przed ogłoszeniem upadłości, grożącej mu wskutek trudności wynikających ze skutków wojny, dają mu możność dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa, pod nadzorem sądu, umożliwiają stopniowe zaspokojenie wierzytelności w miarę upłynnienia aktywów, czyli, że dążą do utrzymania przy życiu danego przedsiębiorstwa, które w wypadku ogłoszenia upadłości musiałoby być zlikwidowane.

Tego rodzaju postępowanie jest korzystne nie tylko dla dłużnika, lecz i dla wierzycieli, zwłaszcza, gdy się zważy wszystkie straty, jakie dla masy konkursowej posiadają za sobą koszty, związane z przeprowadzeniem postępowania upadłościowego, oraz straty połączone ze sprzedażą majątku dłużnika w drodze licytacji. Oczywiście, że takie postępowanie nadzorcze może być uznane za racjonalne tylko wówczas, jeśli istnieją istotnie tylko chwilowe trudności, oraz gdy są widoki utrzymania przy życiu danego przedsiębiorstwa.

Jak wspomnieliśmy, przepisy o nadzorze celem uniknięcia upadłości obowiązują tylko na obszarze b. zaboru pruskiego i b. okupacji niemieckiej. Ten wzgląd jak również fakt, że obecne przepisy pochodzą z czasów wojny i budzą zasadnicze wątpliwości co do ich prawomocności oraz sposobu interpretacji—przemawiają zatem, by wydać odnośną ustawę polską, która wprowadziłaby odnośne przepisy prawa w całej Polsce i odpowiadałaby ściśle obecnym warunkom powojennym. *As.*

Światowa Konferencja energetyczna.

Jak już wiadomo w lecie 1924 r. z okazji wystawy Brytyjskiego Imperjum w Wembley pod Londynem miała miejsce Pierwsza Światowa Konferencja Energetyczna przy udziale 39 państw, nie wyłączając Niemiec i Rosji.

Na Konferencji tej wygłoszono i przedyskutowano szereg referatów obejmujących zagadnienia, związane z wytwarzaniem, przetwarzaniem i wykorzystaniem wszelkich źródeł energji, a także dotyczących zasobów energji.

Polska wystąpiła z wyczerpującym referatem, opracowanym przez grono najwybitniejszych w kraju specjalistów, przy współudziale Ministerstwa Robót Publicznych.

Referat ten został wydrukowany w sprawozdaniach z prac Konferencji w języku angielskim, wraz ze skrótem francuskim, (Transactions of the First World Power Conference vol. I p. 1099 — 1158), wydanych przez firmę Pery Lund, Humphries & Co, London.

Światowa Konferencja Energetyczna przekształca się w instytucję stałą. Biuro Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego służy łącznikiem między narodowemi komitetami energetycznemi, utworzonemi w oddzielnych krajach.

Komitety narodowe delegują swoich przedstawicieli do Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego w Londynie, który prowadzi stale sprawy Konferencji.

Ostatnia sesja Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego odbyła się w lipcu r. b. w Londynie. Oto główne postanowienia.

1.—Zebrania plenarne Konferencji odbywać się będą mniej więcej co 5 lat. Niezależnie od tego będą miały miejsce zebrania sekcyjne, z mniej obszernym programem i urządzane nie przez Międzynarodowy Komitet Wykonawczy w Londynie, ale przez poszczególne narodowe komitety energetyczne pod auspicjami Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego.

2.—Drugie plenarne zebranie Światowej Konferencji Energetycznej odbędzie się prawdopodobnie dopiero w r. 1930.

3.—W lecie 1926 r. odbędzie się pierwsze zebranie sekcyjne Konferencji w Bazylei, organizowane przez Komitet Energetyczny Szwajcarski z okazji wystawy sił wodnych i żeglugi śródlądowej, z następującym programem:

I. Rozwój energji wodno-elektrycznej w związku z żeglugą śródlądową.

II. Wymiana energji elektrycznej między poszczególnemi państwami z uwzględnieniem strony prawnej i finansowej.

III. Energja wodno-elektryczna, a energja cieplna, związek ekonomiczny między temi formami energji.

IV. Elektryczność w rolnictwie.

V. Elektryfikacja kolei żelaznych.

Specjalny nacisk będzie położony na stronę finansową i prawną omawianych zagadnień.

4.—Referat delegata Stanów Zjednoczonych Ameryki Mr. O. C. Merrill'a w sprawie międzynarodowych przelewów finansowych na rachunek długów międzysojuszniczych względnie z tytułu odszkodowań wojennych rozesłano poszczególnym komitetom narodowym do wiadomości.

5.—Polecono Kanadyjskiemu Komitetowi Energetycznemu opracowanie w porozumieniu z Międzynarodową Komisją Elektrotechniczną normalizacji danych dotyczących sił wodnych.

6.—Wypracowany przez osobną podkomisję program stałego organu Konferencji rozesłano poszczególnym komitetom narodowym do zaopinjowania.

Na początek wydawnictwo to będzie redagowane i wydawane staraniem Angielskiego Komitetu Energetycznego.

7.—Wypracowany przez osobną podkomisję statut Międzynarodowej Konferencji Energetycznej rozesłano poszczególnym komitetom narodowym do zaopinjowania.

8.—Rozliczne dezyderaty i uwagi, przedłożone przez niektóre komitety narodowe od poprzedniego zebrania Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego w Londynie w r. 1924, rozesłano poszczególnym komitetom narodowym do wiadomości i zaopinjowania.

9.—Następna sesja Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego odbędzie się w lecie 1926 r. w Bazylei z okazji Pierwszego Sekcyjnego zebrania Konferencji.

S.

Książki nadesłane.

Dr. Kazimierz Petyniak-Sanecki Technika Handlu Światowego. (System nauki o handlu międzynarodowym). Część ogólna.—Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1925. Str. IX+365.

Do szeregu prac, jakie prof. Petyniak-Sanecki ogłosił z zakresu ekonomji i prawa handlowego, przybywa nowa z dziedziny handlu międzynarodowego. Technika handlu światowego, to dziedzina u nas prawie zupełnie nieznana, pole leżące dotąd odłogiem i jak prof. Sanecki wspomina w przedmowie pierwszy pokusił się o systematyczne opracowanie i oświetlenie tych różnorodnych zwyczajów, form, urządzeń i organizacyj handlowych wszystkich ważniejszych państw, biorących udział w handlu światowym. Organizacja handlu zagranicznego ma dla państwa olbrzymie znaczenie, gdyż wpływa na kształtowanie się bilansu hadlowego, od którego przedewszystkiem zależy zwłaszcza u nas, bilans płatniczy. Wiąże się wyraźnie z problemami walutowemi i finansowemi. Że nasz bilans handlowy nie zawsze jest korzystny, że kierunki wywozu i przywozu są zbyt jednostronne, jednym z głównych powodów jest brak odpowiedniej organizacji handlu zagranicznego i to tak samego państwa, jak i prywatnego kupiectwa.

Praca obejmuje 2 tomy t. j. Część ogólną i tę mamy przed sobą i część szczegółową, która — wedle słów autora—jest w przygotowaniu. Część ogólna stanowi dla siebie zamkniętą całość i dzieli się na 5 rozdziałów:

I. Warunki rozwoju handlu międzynarodowego.

II. Organizacja handlu światowego; tu należą wszelkiego rodzaju pośrednicy, targi, akcje, giełdy, domy składowe, organizacja importu i eksportu.

III. Technika kontraktów w handlu międzynarodowym, gdzie są omówione bilanse handlowe, jakość, ilość, cena towaru, stosunki miernicze i monetarne, sposoby zapłaty i t. d.

IV. Służba komunikacyjna w handlu międzynarodowym, gdzie są omówione środki korespodencyjne i komunikacyjne jak poczta, telegraf, telefon, radjo, kolej, żegluga morska i rzeczna, sposoby rozszerzania wiadomości, dotyczących handlu światowego, sprawozdania o artykułach handlu światowego, ubezpieczenia transportowe, spedycja i t. d.

V. Organizacja handlu zamorskiego, gdzie jest omówiona technika handlu zamorskiego a więc importu, eksportu i kontrakty w handlu zamorskim, jak, „Indent" „Cif" i „Arrival". Jak widać z tego autor ograniczył się przeważnie do handlu towarowego, a dział bankowy dotyka tylko pobieżnie i o tyle, o ile to jest konieczne ze względu na handel towarowy. Autor uważa słusznie handel towarowy za ważniejszy, bo handel papierami wartościowemi, jak wekslami, dewizami, czekami, asygnatami, akredytywami, a więc cały handel bankowy wytworzył się później, dopiero na podstawie handlu towarowego i służy do rozwikłania stosunków, powstałych z handlu towarowego. Niektóre tematy jak o domach składowych, o handlu z Lewantem, o jarmarkach i targach, o światowem zagadnieniu bankowo-kredytowem i t. d. ogłosił już dawniej prof. Sanecki w różnych czasopismach fachowych, i do nich odsyła, dlatego w książce omawia je pobieżniej.

Zaraz na wstępie I-go rozdziału jako ogólne warunki produkcji, chcącej konkurować na zagranicznych rynkach, autor podaje a) taniość surowca, b) tanie i zręczne siły robocze, c) przedsiębiorczość ludności, d) obfity kapitał o niskiej stopie procentowej i e) niskie bezpośrednie i pośrednie podatki w kraju. Otóż obecnie niemal wszystkie te warunki u nas zawodzą, stąd w walce konkurencyjnej na rynkach zagranicznych ustępujemy Niemcom, Czechom, Włochom.

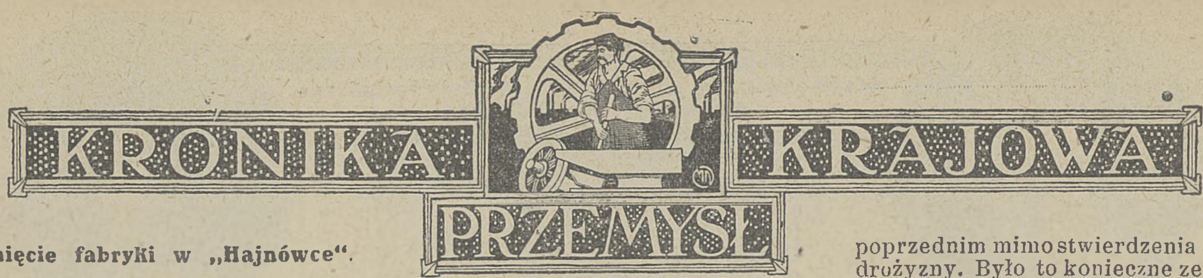
Z książki dowiadujemy się wielu, niesłychanie ciekawych rzeczy, jak np. że Niemcy zaczynają z rynków światowych wypierać coraz bardziej Anglję przez lepszą organizację handlową, mimo, że tak od niedawna, bo zaledwie od 50 lat zjawili się na rynkach światowych, a dalej na widowni stosunków handlu światowego ukazuje się już Japonja, która również poważnie zagraża handlowi angielskiemu. Dowiadujemy się, że Anglja do niedawna, a nawet jeszcze po dziś dzień główny wierzyciel świata, jest w tym względzie szybkodystansowana przez Stany Zjednoczone Ameryki Płn. i prawdopodobnie niedługo czekać będzie trzeba na to, że Nowy Jork a nie Londyn będzie głównym bankierem świata (str. 218 i 241).

Do niedawna obowiązywały w handlu światowym wyłącznie kontrakty angielskie „Cif", „Arrival", „Indent" i t. d., Niemcy potrafili już stworzyć dla najważniejszego artykułu t. j. dla zboża swój oryginalny typ kontraktu t. zw. Deutsch-Holländischer Getreidekontrakt. Dla wyemancypowania się z pod wpływu Anglji w olbrzymim handlu bawełną, stworzyli Niemcy w Bremie dla bawełny tak znakomicie zorganizowany rynek i odpowiednie instytucje, że z ich „klasy i arbitrażu" kupcy światowi korzystają obecnie chętniej, niż z linwerpolskiej, czy londyńskiej z powodu większej ścisłości i taniości (str. 110). Ba, co więcej, nawet w dziedzinie zdawałoby się stanowiącej monopol angielski, t. j. w żegludze morskiej, organizacja trustów okrętowych (Shipping prols) wyszła z Niemiec i obecnie przedsiębiorstwa okrętowe amerykańskie łączą się najchętniej w takie związki z Niemcami (str. 282). Niemcy wskutek stosowania wybitnie historyczno-realistycznego kierunku przy studjach ekonomji na wszystkich swych uniwersytetach i sprawnej działalności swych konsulów są dziś najlepszymi znawcami stosunków gospodarczych całego świata i z ich informacji korzystają i Anglicy i Amerykanie (str. 12 i 41).

Jeżeli się to tu podnosi, co w książce udowodniono, to wcale nie dla gloryfikowania Niemiec, ale dla zwrócenia uwagi i dla przestrogi, że nasz sąsiad, z którym gospodarczo jesteśmy najsilniej związani, jest niebezpiecznym konkurentem, że działa niesłychanie sprawnie i energicznie na rynkach światowych i że nam nie wolno w tej dziedzinie pozostać biernymi i bezczynnymi. Na pociechę zaznaczyć należy, że i u nas w tym kierunku stan sprawy z dnia na dzień się polepsza, bo nawiązujemy coraz więcej stosunków handlowych z obcemi państwami, a konsulowie nasi zaczynają działać coraz sprawniej, co sie przejawia w raportach konsularnych, pojawiających się w ostatnich czasach coraz częściej (str 42). Z inicjatywy rządu obradują już związki gospodarcze nad zorganizowaniem *Instytutu eksportowego* na wzór Belgji, Stanów Zjednoczonych, czy Niemiec (wstęp) jest to dowodem, że i Rząd i sfery gospodarcze zdają sobie należycie sprawę z ważności zagadnienia handlu zagranicznego. Książka ma być podręcznikiem w wyższych szkołach handlowych i za taki ją w manuskrypcie Ministerstwo W. R. i O. P. (Dep. IV) uznało. Metoda naukowa w książce uprawnia ją zupełnie być podręcznikiem dla szkół akademickich. Ma dalej służyć nauczycielstwu szkół handlowych do dalszego samodzielnego kształcenia się w naukach handlowych i dać podnietę do prac literackich w tej dziedzinie, co im ułatwi obfita literatura w 5 językach, podana na końcu książki. A wreszcie przemysłowcy i wielcy kupcy, trudniący się eksportem, czy importem znajdą tam wiele cennych wskazówek, opartych na długoletniem doświadczeniu innych narodów. Zwłaszcza rozdział V. O handlu morskim, dla nas prawie nieznany, a tak skomplikowany i ciekawy, powinien być dla sfer przemysłowych i handlowych przedmiotem jaknajwiększego zainteresowania, bo przecie Polska, mając już własne morze, musi wcześniej, czy później wyjść ze swemi towarami nawet na rynki zamorskie, z któremi dotąd prawie nie pozostaje w stosunkach, a czego wymaga i coraz więcej wymagać będzie mocarstwowe stanowisko państwa.

Prof. Sanecki przez autorstwo, a Książnica-Atlas przez wydawnictwo przysłużyli się dobrej sprawie, gdyż książka zajmuje się procesem wymiany, działem bodajże najważniejszym w studjach ekonomicznych, a niestety dość zaniedbanych na naszych Uniwersytetach, co na ostatnim zjeździe, odbytym w Lwowie b. roku we wrześniu ekonomiści publicyści i dziennikarze stwierdzili i domagali się w odpowiedniej rezolucji rozszerzenia i pogłębienia tej gałęzi wiedzy na naszych wyższych uczelniach.

Obfity, wymagający wiele trudu indeks rzeczowy, zestawiony na końcu książki, ułatwia wyszukanie każdego, potrzebnego tematu.



Zamknięcie fabryki w „Hajnówce".

Znane zakłady, suchej destylacji drzewa w Hajnówce zostały zamknięte. Zakłady te założone, jak wiadomo, przez okupacyjne władze niemieckie w celu przerobu bogactw leśnych Polski, przejęte zostały przez Rząd polski i wydzierżawione spółce akcyjnej, powołanej do ich eksploatacji. Drogą destylacji drzewa brzozowego, bukowego i dębowego otrzymuje się węgiel i smołę drzewną, octan, wapnia i spirytus drzewny. Dwa ostatnie produkty służą do dalszego przerobu na kwas octowy, aceton, alkohol metylowy, formalinę i t. d.; przeróbka ta uskuteczniana jest zresztą w innych fabrykach, które więc znajdują się w ścisłej zależności od zakładu, dostarczającego im surowca.

Fabryka w Hajnówce jest nietylko największa w Polsce, lecz również jedną z największych na kontynencie, zaś należyta jej działalność opiera się wyłącznie na regularnej dostawie drzewa. Położenie geograficzne i idea gospodarcza fabryki wskazują, że jest ona przeznaczona do przerobu chemicznego drzewa, pochodzącego z Puszczy Białowieskiej. Jak już niejednokrotnie podkreślano, obecne położenie nietylko przemysłu polskiego, lecz wszystkich składników życia gospodarczego Polski znamionuje poważny brak środków obiegowych. Zdaniem Państwa jest dopomóc życiu gospodarczemu wszędzie tam, gdzie pomoc owa jest możliwa. Zakłady przerabiające chemicznie drzewo, są typowemi organizacjami, którym zapewnienie długoterminowych kredytów na drzewo, pochodzące z lasów państwowych, nie odbije się w jakikolwiek ujemny sposób na bilansie i kredycie państwowym. Tymczasem w konsekwencji niedostarczenia na warunkach kredytowych drzewa przez lasy państwowe fabryka w Hajnówce musiała być unieruchomiona, co znów pociąga za sobą konieczność zamknięcia tych zakładów, które przetwarzają dalej produkty drzewne, otrzymywane w fabryce hajnowieckiej.

Gdyby drzewo znajdowało odpowiednie rynki zbytu gdzieindziej i było artykułem poszukiwanym, cała sprawa byłaby może postawiona przez organy państwowe we właściwej płaszczyźnie. Stwierdzić jednak wypada, że sytuacja kształtuje się odmiennie: mianowicie, drzewo wyrębu jeszcze przedsiębiorców angielskich leży w puszczy, nabywców na nie niema, zaś przemysł pozbawiony jest podstawowego surowca.

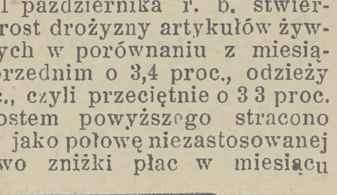
Nie można powstrzymać się tu od uwagi, że znacznie korzystniejszem pod gospodarczym kątem widzenia byłoby udzielenie długotrwałego kredytu na drzewo i kontynuowanie ruchu fabryki, niż wypłacanie zasiłków bezrobotnym z racji zamknięcia działalności wytwórczej.

Poprawa konjuktury na rynku drzewa eksportowego.

Spadek złotego, dochodzący do 60 proc. w stosunku parytetu, wywołał poważną poprawę konjuktur eksportowych. Wziąwszy pod uwagę, że spadek złotego nie odbił się na cenach wewnętrznych, a przedewszystkiem dzięki temu, że taryfy przewozowe na kolejach polskich i taksy sprzedażne w lasach państwowych są niezmienione, liczyć należy się ze znaczną poprawą możności eksportu— nawet tak zaniedbanych dotychczas gatunków drzewa na eksport, jak kopalniaki, za które można uzyskać fob Gdynia sh. 15 i wyżej za 1 m^3. Jednocześnie wskutek szybko nadchodzącej zimy transporty drzewa z Rosji i z portów wschodniego Bałtyku zostały zawieszone, co wpłynie niezawodnie bardzo korzystnie na polepszenie się cen naszego drzewa zagranicą. To też koła eksporterów drzewnych liczą się z tem że w obecnych warunkach wywóz naszego drzewa będzie rozwijał się poważnie i bez przeszkód. Pozwoli to uzyskać większe ilości walut zagranicznych.

Sprawa wywozu ropy naftowej z Polski.

Według informacji izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, organizacji całkowicie kompetentnej w sprawach naftowych, sprawa wywozu ropy naftowej mimo konkretnych przyrzeczeń ze strony rządu nie została w październiku r. b. i w pierwszej połowie listopada załatwiona. Zapasy ropy zwiększają się w dalszym ciągu tranzakcje zaś są przeważnie niewielkie i dokonywane wyłącznie dla zaopatrzenia się w gotówkę na bieżące koszty eksploatacji i płace robotnicze. Co się tyczy tych płac komisja cennikowa na posiedzeniu z dnia 31 października r. b. stwierdziła wzrost drożyzny artykułów żywnościowych w porównaniu z miesiącem poprzednim o 3,4 proc., odzieży o 3 proc., czyli przeciętnie o 3 3 proc. Ze wzrostem powyższego stracono 1,3 proc. jako połowę niezastosowanej wyjątkowo zniżki płac w miesiącu



poprzednim mimo stwierdzenia spadku drożyzny. Było to konieczne ze względu na stan produkcji naftowej, pozostającej w związku z ciężkiem położeniem przemysłu i gromadzeniem się zapasów.

Z przemysłu drzewnego.

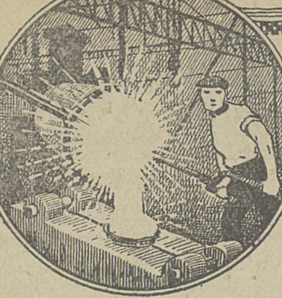
Ze Zwiazku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej komunikują następujące dane o stanie przemysłu drzewnego w Polsce, w październiku r. b.: w okresie sprawozdawczym w przemyśle drzewnym nie zaszły żadne zmiany na lepsze w porównaniu z miesiącami poprzedniemi. Przesilenie daje się odczuwać jeszcze dotkliwiej tak produkcji, jak i przemysłowi drzewnemu głównie z powodu zamknięcia granicy niemieckiej. Produkcja leśna wprawdzie się zwiększa, lecz dopiero teraz spadnięcie śniegów umożliwia przewóz drzewa do tartaków i stacji kolejowych. W tartakach czynnych praca odbywa się normalnie, natomiast zbyt w kraju zarówno, jak i eksport zagranicę jest minimalny. Rynek angielski całkowicie został opanowany przez drzewo rosyjskie, bałkański przez Turcję, zaś pojemne rynki Syrji i Egiptu opanował całkowicie przemysł rumuński. Drzewo polskie w nieznacznych ilościach przedostaje się za pośrednictwem największych firm do Belgji i Holandji. Ceny drzewa nie uległy większym zmianom.

Nowe szyby produkcyjne w Borysławiu

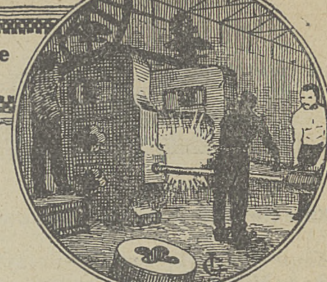
Spółka Akcyjna „Nafta" we Lwowie dowierciła się w ostatnich czasach na głębokości 1500—1600 metrów 3 szybów naftowych, a mianowicie: w październiku r. b. „Konrad IV" z produkcją dzienną stabilizowanych 63 ton ropy, w listopadzie „Zawisza Czarny" z produkcją 36 ton, a w ostatnich dniach „Halina" z produkcją około 30 ton. Ogólny przyrost produkcji wynosi tedy około 130 ton, czyli 13 cystern dziennie i przedstawia wartość, biorąc za podstawę obecne ceny ropy, około ośmiuset tysięcy dolarów rocznie.

Produkcje w przemyśle włókienniczym, a świadczenia socjalne.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem na podstawie własnych materjałów statystycznych, obrazuje ciężar, jaki stanowią dla produkcji włókienniczych świadczenia socjalne, oraz skrócony czas pracy. Z danych tych wynika, iż koszt świadczeń i czasu nieprzepracowanego, nie uwzględniając tego kosztu zawartego w cenie artykułów technicznych i pomocniczych używanych dla produkcji bawełnianej wynosi przeszło 4 proc. w koszcie gotowej tkaniny.



Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.



Olej cylindrowy do pary nasyconej 220—230	47.30
Smar Tovottea'a	50.70
Benzyna 721/730	94,60
„ 751/760	67.80
„ 771/780	53.50

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 11 grudnia 1925 r. w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

	Zł. gr.
Surówka odlewnicza „Chlewiska na węglu drzewnym .	—
Surówka odlewnicza „Stąporków Nr. 0 (loco huta) . .	185.—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) Nr. 1 . .	180.—
Surówka odlewnicza Nr. 2 .	165.—
„ „ Nr. 3 .	155.—
Surówka odlewn. Częstochowa Nr. 0	180.—
Nr. 1	175.—
Nr. 2	165.—
Nr. 3 (mart.)	155.—
Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 (oclona)	—
Złom żeliwny (fragment lany)	—
Żelazo handlowe krajowe . .	250.—
Bednarka gorąco walcowana	300.—
Bednarka zimno walcowana .	—
Walcówka i drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.).	320.—
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 m/m i wyżej	345.—
Blachę cienką do 5 m/m . .	375.—
Koks karwiński	—
Koks górnośląski twardy . .	31.—
„ „ miękki . .	31.—
Węgiel kowalski myty cieszyński	—
„ górnośląski gruby . .	25.60
„ dąbrowski gruby . .	24.20
Cegła ogniotrwała normalna (za sztukę gr. 15)	72.50
Cegła ogniotrwała kopulakowa	80.—
Glina ogniotrwała mielona .	30.—
Zaprawa szamotowa	45.—
Grafit podwójnie szlamowany (bez cła)	—
Kamień wapienny	5.—

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemicznie czysty gwarantowany	215.—
Olej wrzecionowy 3 — 4/20° .	26.30
„ „ 5 — 6/20° .	33.10
„ maszynowy III 3 — 3,5/50₀	36.80
„ „ IV 4 — 3,5/50₀	38.90
„ „ V 5 — 5,5/50₀	43.60
„ „ VI 6 — 6,5/50₀	47.30
„ „ VII 7 — 7,5/50₀	50.50
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	62.—

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie, ul. Nowy Świat 35 notuje od dnia 10.IX.1925 r. następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania: Rury kanalizacyjne i zlewowe 50 zł. za 100 kg. Rury wodociągowe 55.— zł. za 110 kg. Fasony o 10% drożej.

Ceny należy rozumieć franco stacja odbiorcza przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15-tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu" notuje ceny następujące od dnia 12 listopada r. ub. Gwoździe za skrzynię 16 kg. wagi netto loko magazyn fabryczny

(ceny zasadnicze)	Zł. gr.
budowlane od Nr. 26 do Nr. 23	7.30
drobne od Nr. 15 — Nr. 6 od zł. 7 gr. 50 do	12.60
Druty za 100 kg. (ceny zasadnicze) jasne zwyczajne: od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . .	46.70
Druty ocynkowane: od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . .	59.—

Od cen zasadniczych dawany jest rabat zależny od specyfikacji i ilości towaru. Za wymiar dopłaty według specjalnej tabeli.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni Wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za 1 kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycji.

Ceny rozumieją się franko stacja załadowania.

Ceny odlewów z metali półszlachet.

Podług notowań Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 15 stycznia obowiązuje aż do odwołania następujące ceny na:

	Zł. gr.
armaturę mosiężną	2.75
armaturę bronzową	3.65
armaturę fosforbronzową . .	3.75
odlew mosiężny galanteryjny	4.—

Ceny te rozumieją się za 1 kg. loco fabryka za gotówkę.

Ceny odlewów ze stopów specjal.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez ministerstwo kolei żelaznych dla taboru P. K. P.

Gatunek stopu i marka		*Cena za 100 kg.*
Bronz panewkowy	VII₁	410 złotych
„ osprzętowy	VII₂	385 „
„ fosforowy	VII₃	415 „
Mosiądz	VIII₁	300 „

Powyższe ceny rozumieją się przy wadze jednej sztuki odlewu nie niżej 2 klg. Za odlew wagi poniżej 2 kg. dolicza się do ceny powyższej 8%.

Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco wagon Warszawa:

711×1422×0,5 mm.	80.—
711×1422×0,525 mm.	79.—
711×1425×0,55 mm.	78.—
1000×2000×0,5 mm.	82.—
1000×2000×0,55 mm.	80.—

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy aż do odwołania wynosi od 0,50 do 0,60 złp. za 1 kg. loco fabryka.

Cena metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 9/XII.1925 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Alumirjum	5089.
Antymon	3816.
Cyna standard	12187.
Cynk hutniczy	1622.
Miedź elektrolityczna . . .	2788.
Miedź standard	2512.
Ołów miękki	1502.
Nikiel	7209.
Rtęć	20196.
Srebro za 1 kg.	185.

Tendencja spokojna.

KRONIKA KRAJOWA

HANDEL

Nasz wywóz wzrasta.

Na podstawie ilości deklaracji o wywozie, otrzymanych z urzędów celnych, stwierdzić można dalszy wzrost wywozu; w ciągu dwu pierwszych dekad września r. b. zarejestrowano 39 tys. deklaracji wywozowych, w ciągu dwu pierwszych dekad października—40 tys. deklaracji, w ciągu dwu pierwszych dekad listopada — 49 tys. deklaracji wywozowych. Z liczb powyższych wynika, że nasz bilans handlowy za listopad będzie jeszcze korzystniejszy, niż bilans październikowy. Jednocześnie zmniejszają się wpływy celne. Wynosiły one: w pierwszych dwu dekadach września r. b. 8,3 milj. zł., w pierwszych dwu dekadach października 7,1 milj. zł., w pierwszych dwu dekadach listopada 6,6 milj. złotych. Dowodzi to, że jednocześnie z wzrostem wywozu zmniejsza się przywóz.

Nasz handel zagraniczny.

Ministerjum Przemysłu i Handlu zawiadamia, że Rodezja Północna przystąpiła do traktatu handlowego polsko-angielskiego, wobec czego terytorjum powyższe korzysta z uprawnień w zakresie przywozu towarów do Polski, wynikających z tegoż traktatu.

Ministerjum Przemysłu i Handlu informuje, że w Jugosławji panuje wielki popyt na wyroby żelazne i narzędzia (szczególnie dla gospodarstwa rolnego), tak, że istniejące w kraju zapasy są prawie zupełnie wykupione. Krajowa wytwórczość pokrywa zaledwie drobną część potrzeb wewnętrznych.

Polsko-łotewskie stosunki handlowe.

Kryzys finansowy i gospodarczy w Polsce wywołał początkowo dość żywy niepokój w łotewskiej prasie i sferach przemysłowych. Wyjaśnienia, otrzymane obecnie i bezpośrednie porozumienie, nawiązane ze sferami finansowemi Warszawy przez głównego dyrektora banku Łotwy, przyczyniły się do uspokojenia opinji i rzeczowego poglądu na sprawę. Według informacyj prasowych, w początku kryzysu kupcy łotewscy posiadali w Polsce wierzytelności na sumę około 600 tys. dolarów. Obecnie suma pretensyj stanowi około 200.000 dol., z których połowa w towarach, część jest zabezpieczona również wartościami, bez zabezpieczenia pozostaje około 50 tys. dolarów. Zarządzenia Polski, dotyczące kontyngentów importowych wpływają na chwilowe ograniczenie tranzakcji. Są pogłoski, że w związku z temi zarządzeniami, rząd łotewski ma zastosować będącą jeszcze w mocy ustawę rosyjską, zezwalającą gabinetowi ministrów na podwyższenie w razie potrzeby ceł przywozowych o 100 proc.

Wyniki eksportu jaj z Polski.

Eksport jaj w pierwszem półroczu r. b. osiągnął znacznie wyższe cyfry niż w analogicznym okresie r. 1924. Ogółem w tym czasie wywieziono 13.544 ton towaru wobec 4.195 t. w okresie styczeń — czerwiec 1924 r. Z tej ilości przypada na wywóz do Niemiec 12.748 ton, t. j. gros całego eksportu. Wywóz do Anglji wynosi 571 ton i do innych krajów 236 ton. Rozwój cyfr eksportowych tego towaru w pierwszem półroczu r. b. pozwala stawiać korzystne horoskopy na przyszłość. Produkcja jaj w Polsce czyni coraz to znaczniejsze postępy, przyczem projektowana obecnie standaryzacja tego towaru wpłynie niewątpliwie na zwiększenie wywozu tego artykułu. Poważnym konkurentem jaj polskich na rynku światowym była w okresie sprawozdawczym Rosja Sowiecka, która wywoziła jaja gatunkowo wyższe i tańsze.

Przemysł browarniczy i handel chmielem.

Miesiąc październik jest zwyczajnie miesiącem sezonu zakupu i sprzedaży dla przemysłu browarniczego. W bieżącym roku jak informuje Izba Handlowo-Przemysłowa we Lwowie był miesiąc październik dla handlu chmielem bardzo intensywny wprawdzie w zakupie mniej zaś mniej intensywny w sprzedaży, ponieważ krajowy przemysł browarniczy, przechodząc poważne przesilenie w łączności zresztą z ogólnem przesileniem gospodarczem w państwie nie był i nie jest zdecydowany poczynić większych zakupów nie mając gotówki, ani możności uzyskania odpowiednich kredytów. Skutkiem tego musiały krajowe firmy, trudniąc się handlem chmielu ograniczyć swoje zakupy i pozostawić pierwszeństwo zagranicznym eksporterom, którzy też przez cały miesiąc październik bardzo intensywnie i poważne ilości chmielu zakupili. Tendencja cen jest ostatnio bardzo silna i nie ulega najmniejszej kwestji, że z chwilą gdy krajowy przemysł piwowarski zdecyduje się do poczynienia zakupów, zostanie na targu bardzo już małe ilości. Okoliczność ta jest tem ważniejsza, tyle, że i zagranicą z powodu kiepskich zbiorów takie same ilości są wyprzedane a zapotrzebowanie na przyszłą kampanję jest zarówno w kraju jak i zagranicą poważne.

Wzrost wywozu drzewa i produktów spożywczych.

Idąc po linji programu rządowego Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie zajęła się ostatnio pobudzeniem i popieraniem wywozu, występując inicjatywnie w całym szeregu działów produkcyjnych Izba odbyła z zainteresowanemi kołami narady celem omówienia potrzeb eksportu drzewa, wyrobów koszykarskich, nierogacizny, jaj, surogatów zwierzęcych i t. d. i ma do zanotowania szereg sukcesów w tej dziedzinie. Część ich związana jest niestety z obniżeniem się kursu naszej waluty, co automatycznie i sztucznie działa na powiększenie szans wywozu.

Handel polsko-jugosłowiański.

W pierwszem półroczu 1925 obroty handlowe pomiędzy Polską a Jugosławją wykazały pewien wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku 1924, przyczem układ stosunków przesunął się wybitnie na korzyść Polski. Wywóz do Jugosławji wzmógł się prawie dwukrotnie i wartość jego wynosiła 1,6 miljn zł. wobec 884 tys. zł. w okresie styczeń — czerwiec 1924. Przywóz utrzymał się mniejwięcej na jednym i tym samym poziomie przedstawiając wartość 2,2 miljn. zł. wobec 2 miljn. zł. w pierwszem półroczu r. ub. Pomyślne to przesunięcie zawdzięczać należy wzrostowi eksportu artykułów naftowych i żelaznych, które powoli wchodzą na rynek jugosłowiański. Bilans tego handlu zamyka się niedoborem w wysokości 542 tys. zł. dla Polski wobec 1.136 tys. zł. niedoboru w pierwszem półroczu 1924 r.

Handel polsko-amerykański.

Obroty handlowe pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej w pierwszem półroczu r. b. wykazały ogólny wzrost tak w dziale przywozu, jak i wywozu w stosunku do analogicznych cyfr z pierwszego półrocza 1924 r. Wartość przywozu wzrosła w okresie sprawozdawczym do 134,4 miljn. zł. z 92,3 miljn. zł. w okresie styczeń—czerwiec 1924 r. Do wzrostu tego przyczynił się w pierwszym rzędzie zeszłoroczny nieurodzaj w Polsce i związany z nim przywóz znacznej ilości zboża i mąki pochodzenia amerykańskiego. Wartość wywozu wynosiła 4,4 miljn. zł. wobec 2,8 miljn. zł. w pierwszem półroczu 1924. Aczkolwiek względna cyfra wywozu wykazuje wzrost o 80 proc. to jednak absolutnie jej znaczenie jest bardzo nieznaczne i handel polsko-amerykański zamyka się bardzo niekorzystnym dla nas bilansem w wysokości niedoboru 130 miljn. zł. wobec 89,4 miljn. zł. w I-szem półr. 1924.

KRONIKA FINANSOWA

Budżety komunalne.

Czynności wojewódzkich komisji oszczędnościowych, powołanych do życia dla zbadania stanu gospodarczego związków komunalnych i zaprojektowania oszczędności w tej dziedzinie są ukończone. Z zestawienia wyników prac okazuje się, że komisje spełniły naogół należycie swoje zadania i dostarczyły materjału, który może być wykorzystany z pożytkiem dla państwa i samorządu. Minist. Spraw Wewnętrznych zużytkowało już szereg wskazówek w swych okólnikach, dotyczących budżetów związków komunalnych oraz sprawy uposażeń członków zarządu i pracowników związków komunalnych. Wyrażając uznanie w okólniku do wojewodów i podziękowanie za owocną pracę, Minist. poleciło komisje te rozwiązać.

Sytuacja banków w Małopolsce.

Sytuacja banków w Małopolsce Wschodniej w październiku r. b. nie uległa zmianie w porównaniu do września. Wycofywanie wkładów odbywało się w październiku w dalszym ciągu co osłabiało nadal zasoby gotówkowe banków. Nie miało ono jednak postaci runu, tak jak we wrześniu. Na to odprężenie sytuacji w dużym stopniu włynęła zapowiedziana i częściowo udzielona niektórym bankom pomoc sanacyjna rządu za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wpływy z danin i monopoli.

Według zestawienia tymczasowego wpływów niektórych danin i monopoli w pierwszych trzech dekadach listopada r. b. wpłynęło z czterech najważniejszych podatków bezpośrednich (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) 33,4 miljony złotych, podczas gdy pierwsze trzy dekady października r. b. dały z tych podatków 30,7 miljonów złotych.

Trzy najważniejsze podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) dały w trzech dekadach listopada 6,3 milj. zł. podczas gdy w trzech dekadach października 6,1 milj. zł.

Opłaty stemplowe przyniosły w trzech dekadach listopada 8,6 milj. zł. podczas gdy w trzech dekadach października 11.1 miljonów zł.

Monopole dały w trzech dekadach listopada 33,5 miljonów zł., podczas gdy w trzech dekadach października 36,1 miljonów zł.

Ogółem najważniejsze wskazane wyżej podatki i monopole przyniosły w trzech dekadach listopada 82,1 miljonów zł. podczas gdy w trzech dekadach października 84 milj. zł.

W listopadzie r. b. — w porównaniu z miesiącem poprzednim widzimy więc wzrost wpływów z podatków bezpośrednich, zmniejszenie się zaś dochodów z opłat stemplowych oraz wpływów z monopoli — zresztą o cyfry bardzo drobne.

Pożyczka dolarowa.

W dniu 1 marca roku przyszłego nastąpi termin płatności pierwszej serji premjowej pożyczki dolarowej. Powodzenie, jakiem cieszyła się pożyczka ta dotychczas, pozwala przypuszczać, że znaczna większość posiadaczów obligacji tej pożyczki skłonna będzie wymieniać je nie na gotówkę lecz na obligacje nowej pożyczki.

Wobec tego minister skarbu złożył radzie ministrów projekt ustawy o wypuszczeniu serji drugiej premjowej pożyczki dolarowej. Projekt ten rozważany był na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, ktora upoważniła p. ministra skarbu do przedstawienia projektu ustawy tej sejmowi.

Zaprojektowana serja druga premjowej pożyczki dolarowej, przeważnie wzoruje się na serji pierwszej; wprowadzone zmiany oparte są na praktyce, osiągniętej przy sprzedaży serji pierwszej. A więc przedewszystkiem stwierdzono, że serja pierwsza cieszyła się powodzeniem wobec premji wygranych, kwestja zaś oprocentowania grała rolę drugorzędną. Opierając się na tem, minister skarbu projektuje wypuszczenie drugiej serji pożyczki dolarowej bez oprocentowania, proponuje natomiast zwiększenie sumy wygranych premji. Przy opracowaniu rozporządzenia wykonawczego, mają być wprowadzone zmiany, dążące do ulepszenia pożyczki (zmiana ilości losowań, wysokości premji i t. p.)

Serja druga premjowej pożyczki dolarowej wypuszczona będzie na sumę 5 miljonów dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z terminem płatności nie dłuższym nad 5 lat od daty emisji. Ogólna suma przeznaczona do corocznego losowania premji, nie może przekraczać 500 tysięcy dolarów.

Wpływy, uzyskane z pożyczki, mają być obrócone na wykup obligacji serji pierwszej oraz celem wycofania części biletów zdawkowych.

Listy dolarowe wileńskiego banku ziemskiego.

Począwszy od dnia 8-go listopada r. b. Bank Polski dopuścił do zastawu 5 proc. dolarowe listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie w odcinkach po 50 i 250 dolarów. Pożyczki pod zastaw tych listów mogą być udzielane w wysokości 75 proc. wartości kursowej i 50 proc. wartości nominalnej. Tymczasowo wobec ogólnego obniżenia wartości kursowej papierów procentowych pożyczki te, przez Bank Polski udzielane będą w wysokości 30 do 40 proc. ich wartości nominalnej.

Kredyty budowlane.

Do d. 1 b. m. centrala Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała 828 pożyczek na cele budowlane na sumę 2,7 miljn. złotych, oddziały zaś Banku Gospodarstwa Krajowego przyznały 508 pożyczek budowlanych na sumę 12,2 milj. zł.; ogółem więc do chwili obecnej B-k Gospodarstwa Krajowego przyznał 1,336 pożyczek budowlanych na sumę 39,2 milj. zł.

Wpływy z monopolu tytuniowego.

W ciągu ubiegłego miesiąca listopada monopol tytuniowy wpłacił do ministerstwa skarbu 14.000.000 złotych w ciągu zaś pierwszych jedenastu miesięcy r. b. 167,6 milj. zł. a więc 5,1 milj. zł. więcej niż preliminowano na cały rok bieżący.

Pozatem na amortyzację i oprocentowanie pożyczki włoskiej przekazał monopol tytuniowy 11,7 milj. zł., a więc czysty zysk monopolu tytuniowego wynosił do dn. 30 listopada r. b. 179,3 milj. zł.

Obieg pieniężny w Polsce.

W dniu 10 listopada cyfra ogólnego obiegu pieniężnego w Polsce wynosiła 685 milj. zł. Z powyższej sumy na bilety Banku Polskiego przypadało 362 milj. zł., wobec 382 milj. zł. w dniu 31 października, zaś na bilety zdawkowe i bilon, nie wliczając w to sum, znajdujących się w kasach skarbowych 323 milj. zł. wobec 343 milj. zł. w dniu 31 października. Jak widać z powyższych cyfr, obieg pieniężny w Polsce w listopadzie wykazał dalsze zmniejszenie o 40 milj. zł, przyczem cyfra biletów Banku Polskiego jest najniższą cyfrą od października r. 1924. Stosunek biletów zdawkowych do biletów Banku Polskiego wykazał również dalsze pogorszenie.

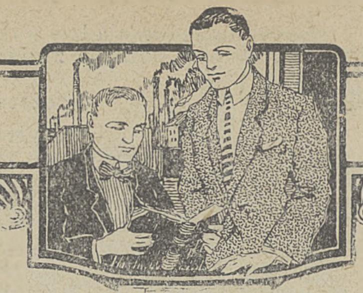
Wydatki na akcję oszczędnościową rządu.

Wydatki na akcję oszczędnościową w roku bieżącym wyniosły do dnia 10 b. m. 40.940 złotych w czem ryczałt dla nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, wojewody Moskalewskiego kwotę 5,912 złotych. Ryczałt ten obejmuje wynagrodzenie dodatkowe nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego poza poborami jego, jako wojewody, oraz wydatki na podróże służbowe, diety i t. d., związane z wykonaniem akcji oszczędnościowej.

Związek rewizyjny miejskich kas oszczędności.

Wobec coraz liczniejszego powstania komunalnych kas oszczędności, Bank komunalny podjął inicjatywę utworzenia Związku rewizyjnego tych kas i w porozumieniu z miejską kasą oszczędności w Warszawie zwołuje na dzień 21 b. m. zgromadzenie organizacyjne w celu opracowania statutu Związku.

Ustawy i rozporządzenia.



Ograniczenie obrotu dewizami.

Dn. 4/XII r. b. w „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało nowe rozporządzenie p. Ministra Skarbu, wprowadzające ograniczenie w obrocie dewizami oraz w obrocie pieniężnym z zagranicą.

Obrót pieniężny z zagranicą, uregulowany był dotychczas rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 27 maja 1925 r. („Dz. Ust." № 19 poz. 486). Rozporządzenie to miało na celu zapewnienie kontroli rządowej nad obrotem zagranicznym oraz zabezpieczenie przed spekulacją na tle małych różnic wahania złotego. Postanowienie to okazało się nie wystarczającem z chwilą, kiedy silniejsze zawahanie się kursu złotego podsyciło spekulację, szukającą zysków w grze na zwyżkę walut obcych. W tej sytuacji Rząd uznał za konieczne zaostrzyć obowiązujące w obrocie dewizowym normy, których liberalizm nie odpowiadał już nowo wytworzonej sytuacji. Rozporządzenie p. Min. Skarbu wydane w porozumieniu z p. Min. Sprawiedliwości wprowadza szereg zmian w dotychczasowych przepisach.

Pozostawiając wolny obrót wewnętrzny w walutach zagranicznych w banknotach ogranicza obrót dewiz zagranicznych jedynie do banków dewizowych. Dotychczasowe udogodnienia dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przy przekazywaniu walut, polegające na zastąpieniu wymagania dokumentów odpowiednią deklaracją, zostały skasowane, odtąd przedsiębiorstwa te będą zobowiązane przy przekazywaniu wypłat zagranicę uzasadniać wypłatę dokumentami (jak faktury i kwity celne). Wysyłanie pieniędzy zagranicę oraz do Gdańska przez pocztę zostało uzależnione od zezwolenia władzy skarbowej. Pozatem unormowane zostały przepisy co do poświadczeń przywozu waluty do kraju celem ich następnego wywozu dla uniknięcia stwierdzonych na tem polu częstych nadużyć.

Zarządzenia te mają na celu utrudnienie spekulacji zarówno w przekazywaniu waluty zagranicznej jak i waluty polskiej zagranice i powinny się przyczynić (równorzędnie z szeregiem środków, przedsiębranych przez Rząd w innych dziedzinach) do szybkiego opanowania sytuacji walutowej.

Podatek majątkowy.

Ministerstwo Skarbu przypomina, iż ostateczny termin płatności czwartej części różnicy pomiędzy trzema definitywnie obliczonemi ratami podatku majątkowego a wpłatami uskutecznionemi dotychczas przypada w ciągu dni 30, ulgowy zaś w ciągu 45 od dnia doręczenia wezwania płatnikowi. Trzy czwarte należności z tytułu podatku majątkowego będzie płatne dopiero w roku 1926.

Projekty zmian podatku majątkowego.

W związku z wycofaniem projektu noweli do ustawy o podatku majątkowym wniesionego w czerwcu r. b. zamierza się przedłożenie sejmowi nowego projektu noweli w tej sprawie. Nowy ten projekt zasadniczo stoi na stanowisku rezygnacji z ustalonej w r. 1923 wysokości kontyngentu ogólnego, który z jednego miljarda złotych ma być zredukowany do 432 miljn. zł. Dowodzi to tego, że czynniki rządowe przekonały się, iż w obecnych warunkach substancja majątkowa nie da się upłynnić w jakiejbądź części. Zaś płacenie podatku majątkowego z dochodu przekracza zdolność podatkową płatników w tym kierunku.

O rozkładanie na raty ceny patentów.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż zgodnie z brzmieniem art 30 nowej ustawy o nabywaniu świadectw przemysłowych stanowi formalna przeszkodę do wprowadzenia ulgi dla płatników tego podatku i rozłożenia ceny świadectwa przemysłowego na raty. Obowiązuje zatem przy wykupie patentu przemysłowego wpłacenie całkowitej sumy.

Egzekucje podatkowe.

Na skutek licznych skarg płatników podatków na straty, wynikające z przewożenia zajmowanych za zaległości podatkowe ruchomości domowych do pomieszczeń rządowych, Minister Skarbu zarządził, aby władze skarbowe z reguły nie dokonywały zwózki tych ruchomości, lecz pozostawiały je na miejscu powierzając nadzór właścicielowi tych przedmiotów, względnie innym osobom, godnym zaufania.

Natomiast zwózka winna być uskuteczniana w tych wypadkach, gdy naczelnicy urzędów skarbowych stwierdzą, że płatnik rozporządza dostatecznemi środkami, lecz uchyla się złośliwie od obowiązków podatkowych, względnie gdy pozostawienie ruchomości na miejscu i oddanie ich pod nadzór właścicielowi ewentualnie innym osobom, nie może być uskutecznione z uwagi na brak zaufania władzy skarbowej do tych osób.

Nowe przepisy o tranzycie.

Dawniejsze rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o sprawie przewozu tranzytowego towarów przez obszar celny Rzplitej Polskiej, zwłaszcza rozporządzenia wydane w 1922 r. stały się obecnie pod niektóremi względami nieaktualne.

Z tych powodów Ministerstwo Skarbu uchyliło dawniejsze rozporządzenia i ogłosiło w „Monitorze" № 272 23 listopada r. b. pod poz. 1138 nowe rozporządzenie w sprawie tranzytowego przewozu towarów, wprowadzające znaczne ułatwienia w przewozie tranzytowym dla wszystkich państw.

Z istniejących dotychczas ograniczeń tranzytowego przewozu utrzymano nadal jedynie zastrzeżenie, w myśl którego towary niemieckiego pochodzenia wysyłane z Niemiec tranzytem do Rosji muszą uzyskać uprzednio pozwolenie na przewóz Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pozwolenia takie są udzielane w sposób liberalny. Towary nie niemieckiego pochodzenia, wysyłane z Niemiec do Rosji, jak również towary niemieckiego pochodzenia wysyłane do innych państw nie podlegają ograniczeniom.

Ostatnie zarządzenie nietylko nie wprowadza żadnych obostrzeń w obecnym stanie rzeczy, lecz przeciwnie, łagodzi pod pewnemi względami dawniejsze rozporządzenia.

Nie zalegajmy w płaceniu podatków.

Wobec niczem nieuzasadnionych pogłosek o mających wkrótce nastąpić nadzwyczajnych ulgach w zakresie podatków bezpośrednich Ministerstwo Skarbu komunikuje, że zostały przyznane tylko ulgi następujące:

a) rozłożenie na trzy raty podatku przemysłowego od obrotu za I półr. 1925 r. płatne w dniu 20 listopada i 10 grudnia 1925 r., oraz w dn. 31 stycznia 1926 r.;

b) rozłożenie na 2 raty podatku dochodowego za rok podatkowy 1925, płatne w dniu 15 listopada i 15 grudnia 1925 r.;

c) odroczenie trzech czwartych bieżącej należności z tytułu podatku majątkowego na rok 1926.

O żadnych dalszych ulgach nie może być mowy.

W interesach więc samych płatników leży stosowanie się do terminów wyżej wskazanych, w przeciwnym bowiem razie nieuiszczone w tych terminach należności będą ściągane z całą bezwzględnością wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Znaczki stemplowe.

Dn. 20 b. m. wycofane będą z obiegu znaczki stemplowe, wartości 1 zł. Użycie tych znczków po dniu wskazanym będzie uważane za niedopełnienie ustawowego obowiązku uiszczenia opłat stemplowych i pociągnie za sobą dla płatnika następstwa, przewidziane w przepisach o tych opłatach stemplowych. Termin, oraz warunki wymiany wycofanych z obiegu znaczków stemplowych 1-złotowych na znaczki tej samej wartości nowej emisji, podane będą w osobnem obwieszczeniu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Straty Sowietów na eksporcie jaj.

Do czego doprowadza gospodarka państwowa w handlu artykułami spożywczemi, może posłużyć jako klasyczny przykład Rosja Sowiecka. Przed wojną Rosja wywoziła przeszło 30.000 wagonów jaj, a eksport Rosyjski przynosił państwu olbrzymie zyski, idące w dziesiątki miljonów rubli w złocie.

Po przewrocie, Rasja prawie nie eksportowała przez kilka lat. Dopiero od 4-ch lat zaczęły się ukazywać na rynkach zagranicznych najpierw w małych ilościach, później co raz większych jaja rosyjskie. Misje handlowe rosyjskie rzucały wielkie ilości towaru na wszystkie rynki zagraniczne, ale traktowały sprawę po dyletancku obniżają się przez swe niafachowe prowadzenie interesów, produkcję jaj na wszystkich rynkach zagranicy. Z tego też powodu i nasz handel eksportowy jaj ucierpiał, zwłaszcza w zeszłym roku, bardzo dotkliwie. Towar rosyjski bowiem, z powodu złego opakowania, psuje się szybko. W stacjach przeładowania, około 40 proc. towaru trzeba było wyrzucić, nadto zaś po przybyciu do Londynu, Berlina i Wiednia towar z tych samych przyczyn tracił jeszcze 20 proc. Przyczyną tak olbrzymich strat jest mokre opakowanie, nieuczciwość i lekkomyślność prowincjonalnych władz sowieckich, które do opakowania używają wilgotnej wełny drzewnej i mokrych skrzyń.

W przeciągu tego roku wywieziono z Rosji około 13.000 wagonów jaj zagranicę — co licząc po Ł. 600.— za jeden wagon, powinno przynieść państwu około Ł. 8.000.000, przyniosło atoli około Ł. 4.000.000 straty.

Spadek produkcji przemysłowej Sowietów.

W październiku i listopadzie b. r. wykazała produkcja przemysłu sowieckiego stan niższy, aniżeli przewidywał to program na te miesiące ustalony. Miało to miejsce zarówno w zagłębiach węglowych donieckiem i moskiewskiem jak i w kopalniach nafty. Wytwórczość przemysłu maszynowego lekko się podniosła, ale natomiast produkcja hutnicza spadła. Przemysł skórzany i kauczukowy miał o 18 proc. mniejsze obroty, natomiast sprzedaż w dziale włókienniczym przewyższa produkcje, wobec czego zapasy szybko maleją.

Projekt składów towarowych w Moskwie.

Na posiedzeniu związku eksportowego przemysłu włókienniczego w Łodzi wysunięto projekt utworzenia w Moskwie składu, w którym przemysłowcy tutejsi złożyliby swoje towary tytułem kredytu Wniesztorgu. Sprawa ta zostanie zdecydowana ostatecznie po porozumieniu się z Wniesztorgiem w Warszawie. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana, sp. akc. w Łodzi, otwiera w Moskwie skład towarów.

Środki komunikacji w Rosji.

Transport rzeczy w Z. S. S. R. wykazuje postępy. W roku gospodarczym bieżącym miał on wzrosnąć o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1924. Frachty rzeczne mają tendencję zniżkową. Szos i dróg zwykłych jest obecnie w Z. S. S. R. 3 miljony wiorst z których większość jest w stanie niezadawalającym i wymaga gruntownego remontu.

Celem delegacji kooperatyw austryjackich, która bawi obecnie w Rosji, jest pogłębienie stosunków austrjacko-sowieckich. Kooperatywy anstrjackie interesują się zarówno wwozem towarów sowieckich do Austrji, jak i wywozem swoich produktów do Rosji. Mimo ogólnego kryzysu w Austrji, organizacje kooperatyw mają możność udzielenia kredytów kooperacji sowieckiej. Ze strony Austrji zaofiarowane jest obuwie, wyroby tekstylne, papierowe i wełniane, bieliznę, ubrania, galanterję i t. d. Próbki tych towarów, przywiezione do Moskwy, mają być wystawione w specjalnym budynku dla obznajmienia z nimi szerszych warstw społecznych.

Pożyczka dla syndykatu soli potasowych.

Niemiecki Kalisyndikat, zawarł umowę z konsorcjum banków na pożyczkę w sumie 50 miljonów dolarów. Do konsorcjum wchodzą banki amerykańskie, angielskie, szwedzkie, holenderskie i szwajcarskie. Pożyczki udzielono na lat 25, przy 7 proc. oprocentowaniu. Syndykat rozdzieli pożyczkę między poszczególne kopalnie, stosownie do ich zdolności produkcyjnej.

Wzmożenie zdolności ekspansywnej Kalisyndikatu grozi dalszem wzmożeniem konkurencji niemieckiej soli potasowych na polskim obszarze w walce z produkcją w szczególnie ciężkich warukach finansowych.

Ile Niemcy pożyczyły zagranicą?

W czasie od października 1924 r. do października 1925 r. pożyczyły Niemcy zagranicą 1895 milj. mk. Z sumy tej instytucje i związki prawno-publiczne otrzymały pożyczek dolarowych za 1310 milj. mk., markowych na 700.000 mk., we frankach szwajcarskich za 1,2 milj. mk. Przedsiębiorstwa prywatne otrzymały pożyczek w dolarach za 532 milj. mk. w markach za 11 milj. mk., we frankach szwajc. za 24.5 milj. mk. w guldenach za 7.6 milj. mk., w funt. ang. za 8 milj. mk. Oprocentowanie tych pożyczek przeważnie wynosi 7 proc. dla czterech— 6 i jedna czwarta, trzech — 7 i pół, jednej — 8 proc. Termin płatności jest w dwuch wypadkach 1 rok, w dwuch — 3 lata. w czterech — 5 lat, a w pozostałych 10 — 25 lat.

Podwyższenie kapitału Rumuńskiego Banku Narodowego.

Bank ten podwyższył swój kapitał przez wydanie 176.000 akcji wartości nominalnej po 500 lei z 12 na 100 miljonów lei. 36.000 nowych akcji rozdzielono między dotychczasowych akcjonarjuszów.

Francja przeciw monopolowi handlu zagranicznego Rosji.

Cały szereg stowarzyszeń kupieckich i organizacji handlowych we Francji wystąpiło do rządu z rezolucją w której handlowcy francuscy protestują przeciwko systemowi monopolowemu handlu zagranicznego uprawianemu przez Rosję Sowiecką. System ten zdaniem protestujących jest krzywdzący dla rosyjskiego kontrahenta, gdyż władze Sowieckie korzystając z jednej strony ze wszelkich swobód handlowych Francji, z drugiej utrudniają kupiectwu francuskiemu i organizacjom handlowym bezpośrednie nawiązanie stosunków z rynkiem rosyjskim. Rezolucja zatem domaga się rewizji dotychczasowej umowy handlowej francusko-rosyjskiej, oraz stworzenia w Moskwie takiego samego przedstawicielstwa handlowego francuskiego jakie Sowiety posiadają w Paryżu.

Targi w Brukseli.

Delegatura eksportowa przy ministerjum przemysłu i handlu zawiadamia, że zarząd międzynarodowych Targów w Brukseli zwrócił się za pośrednictwem konsulatu polskiego w Brukseli z propozycją urządzenia na Targu, który odbędzie się w czasie od 7 do 21 kwietnia w r. 1926 poważniejszej ekspozycji produktów polskich. Na zbyt w Belgji liczyć mogą produkty rolnicze, siemię lniane, chmiel, meble, wyroby koszykarskie, naczynia emaljowane, skóry, włosie, szczecina. Zarząd Targów brukselskich pragnąłby także doprowadzić do skutku poważniejszą wycieczkę kupców i przemysłowców polskich, którzyby zbadać mogli możliwości eksportu polskiego na rynek belgijski.

Niemcy kupują węgiel w Anglji.

Wywóz węgla angielskiego do Niemiec gwałtownie wzrósł. W styczniu b. r. stanowił on 282.000 ton, a w październiku 550,630 ton. Zjawisko to tłomaczy się spadkiem dowozu do Niemiec węgla polskiego i obniżeniem cen węgla angielskiego, co zostało umożliwione przez znaczne subwencje państwowe dla kopalń angielskich.

Różne.

Wystawa spożywczo-hygieniczna.

Pod egidą Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego dn. 4 b. m. w lokalu Banku Budowlanego odbyło się posiedzenie zaproszonych przedstawicieli gałęzi przemysłu spożywczego, władz państwowych i prasy w sprawie urządzenia w Warszawie wystawy spożywczo-hygienicznej. Jak się okazuje zawiązała się już w naszem mieście spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która ujęła w swe ręce inicjatywę urządzenia wystawy. Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawiciela tej spółki wynika, że od dnia 18-go kwietnia do 3-go maja ma być otwarta wystawa, w której znalazłyby się okazy wytwórczości polskiej w dziedzinie przemysłu spożywczego oraz hygjeny.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że w stolicy Polski dotychczas, żadnej wystawy tego rodzaju jeszcze nie było, że większość społeczeństwa poprostu nie zdaje sobie sprawy z tego, co się u nas w Polsce produkuje, i że tego rodzaju zestawienie najlepiej wykazałoby braki w dziedzinie tych przemysłów, to konieczność urządzenia takiej wystawy jest oczywista i nie budząca żadnych wątpliwości, natomiast poważne wątpliwości budzą sposoby i środki jakiemi zamierzenia swoje, chcą wprowadzić w życie inicjatorzy. Chcą oni przedewszystkiem wystawę tę urządzić na placyku pocerkiewnym za ogrodem Ujazdowskim tam, gdzie mieści się kawiarnia Łobzowianka. Placyk ten ma 3800 mtr. kwadratowych tak, że o jakiemś nagromadzeniu, dających obraz naszej produkcji spożywczej eksponatów mowy być nie może.

Niemniej jednak obecnie mając nadzieję, że wystawa ta pobudzi czy to władze komunalne, czy państwowe do urządzenia na większą skalę wystawy wybrali specjalny komitet wystawowy, który ma współdziałać z istniejącą spółką w urządzeniu wystawy spożywczo-hygienicznej w kwietniu 1926 r. na terenach Łobzowianki.

Jakie podatki należy płacić w grudniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu grudniu r b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) do 10 grudnia druga rata podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze półrocze 1925 r. w wysokości jednej trzeciej części, sumy wymierzonego podatku;

2) do 15 grudnia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu;

3) do 15 grudnia reszta podatku dochodowego za r. 1925;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności na miesiąc grudzień r. b.

Rada Kolejowa domaga się zniżki postojowego.

Na ostatniem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej ożywioną dyskusję wywołała sprawa obniżenia t. zw. „postojowego". W dyskusji podniesiono nadmierny wymiar postojowego. Znaczną większością głosów przyjęto wniosek przewodniczącego komitetu eksploatacyjnego, p. Jasińskiego, w którym państwowa Rada kolejowa zwraca się do p. ministra kolei z prośbą, aby zarządził zniżenie stawek postojowego w ciągu pierwszej doby do wysokości, która odpowiadałaby mniejwięcej stawkom przedwojennym. Nadto rada prosiła o czasowe przedłużenie czasu wyładunku i naładunku z 8 do 12 godzin. Min. Kolei nie uwzględniło tego wniosku w całej rozciągłości i przyznało jedynie pewną drobną ulgę w obliczeniu postojowego dla pewnych tylko ładunków.

Ulgi celne.

Centralny Związek przemysłu górnictwa, handlu i finansów zwrócił się z memorjałem do rządu w sprawie wznowiania ulg celnych dla maszyn i surowców, nie wytwarzanych w kraju, oraz w sprawie wyjątkowego traktowania przez rząd zamówień na te towary danych przed 1 sierpnia r. b. Ponieważ sprawa ta dotyczy całego niemal przemysłu, gdyż ulgi takie w znacznym stopniu ułatwiałyby dokonanie inwestycyj przemysłowych, Centralny Związek w dalszym ciągu popiera swój wniosek.

Obniżenie i ujednostajnienie opłat notarjalnych.

Pobierane przez rejentów opłaty za inkaso i protest weksli są często dosyć wysokie i wywołują niezadowolenie wśród obciążonych temi opłatami sfer gospodarczych, zwłaszcza, że w miarę jak pogarsza się sytuacja gospodarcza i finansowa rośnie liczba protestowanych lub też zapłaconych dopiero u notarjusza weksli. Pozatem opłaty te są bardzo nierównomierne i różnią się znacznie w poszczególnych dzielnicach, a nawet miejscowościach kraju.

Ponieważ przyczynia się to do niepewności obrotu wekslowego i podrożenia kredytu, centrala związku kupców podjęła inicjatywę akcji, zmierzającej do obniżenia i ujednostajnienia opłat notarjanych na całym obszarze Państwa.

Wyroby emaljowane.

Fabryka wyrobów emaljowanych „Wulkan" w Warszawie otrzymała w tych dniach od przedstawiciela handlowego sowietów zamówienie na 40 tys. dolarów. Jest to drugie poważniejsze zamówienie, dane fabrykom naczyń emaljowanych przez sowiety. Niedawno firma „Olkusz" otrzymała od sowietów zamówienie na 230 tys. dolarów. Poza tem bielskie Tow. akcyjne wyrobów emaljowanych kończy dawne zamówienie sowieckie na sumę kilkunastu tysięcy dolarów.

Nasz wywóz do Belgji.

Ze względu na znaczny przywóz zboża i siemienia lnianego do Belgji, uwadze wywozowców polskich należy polecić możliwość wywozu polskiego żyta, jęczmienia i siemienia lnianego. Produkt polski nie ustępuje produktowi krajów konkurencyjnych i może znaleźć zbyt w Belgji. Belgja wywozi rocznie od 1,000,000 do 1,200,000 ton przeważnie z Argentyny, Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Produkcja jęczmienia wynosi w Belgji około 86,000 ton rocznie. Wobec znacznej fabrykacji piwa — produkcja krajowa nie wystarcza i Belgja musi przywozić corocznie stosunkowo poważne ilości jęczmienia. Jęczmień przybywa przeważnie że Stanów Zjednoczonych, Ameryki i Argentyny. Również w dość poważnych ilościach przywozi Belgja z zagranicy siemię lniane, którego głównemi przywozowcami są Argentyna i państwa Bałtyckie.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

16 grudnia.

Browary Chełmińskie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 16 w Chełmie w lokalu Tow. przy ul. Biskupiej 7/8.

Bank dla Spółdzielni — nadzwycz. o godz. 7 wiecz. w lokalu Banku w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 32.

Tow. Zakładów Włókienniczych „Tkacz" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu Tow. w Kamienicy Polskiej.

Cukrownia i Rafinerja „Nieledew" — zwycz. o zatw. bilansu o gody. 4½ po poł. w Biurze Zarządu Cukrowni w Warszawie, przy ul. Mokotowskiej 25.

Młyny i Tartaki Wągrowieckie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 18 w lokalu Tow. w Wągrowcu.

Kattowitzer Lagerhaus und Produktenbau — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 w biurze Tow. w Katowicach, ul. Gliwicka 24.

17 grudnia.

Zakł. Roln. Przemysł. Ziemi Grójeckiej – zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1 po poł. w Domu Ludowym w Grójcu.

„Oswa" Fabryka Płyt Klejonych — zwycz. o godz 5 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Chmielnej 41.

Bank. Handlowo-Przemysłowy w Łodzi — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 96.

Hotel Zagraniczny „Brytopol" — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 6 wiecz. w lokalu w Warszawie, przy ul. Hożej 48.

Sp. Akc. „Ł. J. Borkowski" — zwycz. o zatw. bilansu, określenie wysokości kapit. o godz. 17 w Warszawie, w lokalu Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 30.

Tow. Handlowo-Przemysł. Horacy Heller — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 45.

Polski Bank Kresowy — nadzwycz. o likwidacji Spółki o godz. 6 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Mazowiecka 13.

Dom Handlowy „St. Matławski i S-ka" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Moniuszki 2.

Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej 1 w lokalu Sp. Akc. K. Buszczyński i Synowie.

18 grudnia.

Żywiecka Fabryka Papieru — zwycz. o zatw. bilansu, określ. wysokości kapit. o godz. 3½ po poł. w lokalu fabryki w Zabłociu obok Żywca.

Sp. Akc. Drzewnego Przemysłu i Handlu — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, Kopernika 30.

Związek Przedsiębiorców Gorzelń Rolniczych — zwycz. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Związku we Lwowie, przy ul. Kościuszki 7.

Bank Rolniczo-Handlowy „Władysław Radomski" — o zatw. bilansu i zmianie firmy o godz. 4 po poł. w lokalu Sp. w Poznaniu.

Sp. Akc. Handlu Ziemiopłodami — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Kopernika 30.

18 grudnia.

Elektrownie Okręgowa w Sierszy Wodnej — nadzwycz. o zmianie nazwy Spółki o godz. 10 rano w lokalu Tow. Akc. „Górka" w Krakowie, Rynek 17.

Sp. Akc. „Złotoglin" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. w lokalu przy ul. Pięknej 13, m. 3, w Warszawie.

Przemysł Wełniany „S. Barciński i Ska" zwycz. o zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. o godz. 12 w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul Tylnej 6.

Składnica Straży Pożarnych — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5½ po poł w lokalu Sp. w Warszawie, Senatorska 29 (Galerja Luxemburga).

19 grudnia.

C. Hartwig w Poznaniu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12. w poł. w Poznaniu w lokalu Banku Zw. Sp. Zarobkowych.

Huta Szklana „Jabłonna" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 97-a m. 2.

Polski Powszechny Bank Kredytowy — nadzwycz. o podwyższ. kapitał. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku w Katowicach, przy ul. Dyrekcyjnej 2.

Polska Ruda Żelazna — zwycz. o zatw. bilansu, określenie wysokości kapit. o godz. 10½ rano w Warszawie, przy ul. Traugutta 2 m. 28.

Tow. Akc. „Plon" — zwycz. o godz. 10 rano w lokalu firmy w Inowrocławiu.

Przemysł Kinematograficzny „Lux" — zwycz. o podwyższ. kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Jasna 24.

Dom Mód — Bogusław Herse — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 8 wiecz. w lokalu Sp. w Warszawie, przy ul. Marszałk. 150.

Suchedniowska Fabryka Odlewów — zwycz. o powiększenie kapitału zakład. o godz. 6 po poł. w siedzibie Sp. w Kielcach, w biurze fabrycznym.

Zakłady Ogrodnicze „C. Ulrich" — zwycz. o zatw bilansu, określenie kapit. zakł. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Ceglanej 11.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Lubrańcu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w lokalu miejskiej ochronki.

Tow. Obrotowe „Nieruchomość" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł w lokalu Polskiego Powszechnego Banku Kredytowego w Katowicach, Dyrekcyjna 2.

Łódzka Fabryka Kapeluszy dawn. Herman Schlee — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Targowej 2.

Sp. Akc. Wełn. i Baweł. Manufakt. „Adolf Daube" — nadzwycz. o zatw. bilansu, przeszac. majątku i określenie wys. kapitału o godz. 5 po poł. w siedzibie Sp. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 171.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Łomży — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Spółki w Łomży.

Tow. Akc. „Nowy Dwór" P. Górski i E. Morawski — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 7 wiecz. w lokalu w Warszawie, przy ul. Krak.-Przedm. 5 m. 20.

Karol T. Buhle w Łodzi — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Hipotecznej 10.

Letnisko nad Gopłem w Kruszwicy — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Spółki w lokalu Banku Ludowego w Kruszwicy.

Kolej Lokalna Borki Wielkie—Grzymałów — Tow. Akc. — zwycz. o godz. 11 rano w lokalu krajowego biura kolejowego, Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie, pok. 453.

Centrala Handlowa Powiatu Sieradzkiego — nadzwycz. o likwiadacji Sp. ewent. powiększenie kapit. zakład. lub przekształcenie Sp. Akc. na Sp. z ogr. odp. o godz. 3 po poł. w lokalu Banku Spółdzielczego w Sieradzu.

Zjednoczone Zakłady Wapienne „Wapnorud" — zwycz. o zatw. bilansu i przewalut. kapit. o godz. 12 w poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Trębacka 15.

20 grudnia.

Karpackie Towarzystwo Leśne — zwycz. o godz. 4 po poł. w lokdlu Spółki w Krakowie, ul. Zacisze 12.

Dom Handl. Przemysł „A. Aronson i Synowie i Jakób Kaffeman — nadzwycz. o godz. 10 rano w Warszawie, przy ul. Nalewki 2-a.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Włocławku — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Banku w Włocławku przy ul. Cyganka 19.

Tow. Aprowizacji. Miast Polski zwycz. o zatw. blansu o godz. 11 rano w lokalu biura Tow. w Warszawie, przy ul. Hipotecznej 5 m. 1.

Sierakowskie Kopalnie Węgla — zwycz. o powiększeniu kapit. ewent. likwidacja o godz. 11 rano w Polskim Banku Handlowym w Poznaniu, pl. Wolności 8

21 grudnia.

Marmury Kieleckie — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w Biurze Zakładów w Kielcach.

Naftowa Spółka „Pokucie" — nadzwycz. o godz. 10 rano w łokalu Sp. w Warszawie, przy ul. Pańskiej 10.

Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Traugutta 4.

Drukarnia „Concordia" —zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w sali posiedzeń T-wa w Poznaniu, przy ul. Zwierzynieckiej 6.

„Pomorzanka" w Kościerzynie — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz. 15 w lokalu Spółki w Kościerzynie.

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Stow. Techników w Warszawie, Czackiego 3/5.

Sp. Akc. *„Unicar"* — nadzwycz. o zmianie siedziby spółki o godz. 12 w poł. w sali Patronatu Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, pl. Wolności 18.

Hurtownia Winno-Kolonialna Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w mieszk. p. Fr. Glugli w Łodzi, Południowa 28.

22 grudnia.

Zakłady Przemysłowe *„Dobrzyniewo"* — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 10 rano w lokalu Stow. Techników w Warszawie, Czackiego 5.

Tow. dla Transportów Międzynarod. — zwycz. o zatw. bilansu w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Senatorskiej 22.

Fabryka Garbarska Temler i Szwede — nadzwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapitału o godz. 4 po poł. w biurze Tow. w Warszawie, przy ul. Okopowej 78.

Sp. Akc. *„Bieliźniarz"* —nadzwycz. o godz. 8 w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, przy ul. Szkolnej 10.

Polska Hurtownia Opałowa — nadzwycz. o zatw. bilansu i przekształcenie Sp. Akc. na Sp. z ogr. odp. o godz. 17 w lokalu Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu oddz. w Warszawie, przy ul. Próżnej 3

Przemysł Włókienniczy *Michał Glaser* — nadzwycz. o przeszacow. majątku i określenie wysokości kapit. zakład. o godz. 5 po poł. w biurze Spółki w Łodzi' przy ul. Zielonej 5.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6½ po poł. w lokalu Tow. Akc. „Uranja" w Warszawie, przy ul. Siennej 39.

Fabryka Mebli i Obróbki Drzewa — nadzwycz. o likwidacji o godz. 4 po poł. w sali Bazaru w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 10.

„Cerata" — nadzwycz. powtórne o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Długiej 21.

Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy „Ziarno" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w biurze fabryki Sp. w Krakowie-Zabłociu.

23 grudnia.

Bank Inwalidzki — nadzwycz. o podwyż. kapit. o godz. 6 wiecz. w siedzibie Zarządu w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 153.

Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Langner i S-ka — zwycz. o zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. o godz. 6 wiecz. w lokalu firmy w Warszawie, przy ul. Zielnej 24.

„Komandytor" — nadzwycz. o przeszacowaniu nieruchomości o godz. 11 rano w lokalu własnym w Łodzi, Gdańska 111.

Tow. Akc. Zakładów Hutniczych *„Huta Bankowa"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10½ rano w sali Hotelu Komitetu Hut Francji przy ul. de Madrid № 7 w Paryżu.

Pierwsza Krajowa Fabryka Spirytusu i Drożdży Spirytus. dawn. Jan Bar. Götz—Okocimski — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w lokalu „Iriag" we Lwowie, Romanowicza 1.

24 grudnia.

Tow. Akc. *Przemysł Metalurgiczny w Polsce* — zwycz. o godz. 9½ w siedzibie Tow. w Paryżu, ul. St. Lazare 91.

27 grudnia.

E. Lipski — Browar — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu w Wilnie, przy ul. Popławskiej 29.

28 grudnia.

Tow. Akc. *Mirkowska Fabryka Papieru* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Traugutta 5.

Tow. Handlowe „Mundus" — nadzwycz. o likwidacji Sp. o godz. 4 wiecz. w lokalu Tow. w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 35.

Bank Handlowy Wilhelm Landau — zwycz. o zatw. bilansu, ustalenie wysokości kapit. o godz. 3 po poł. w siedzibie Banku w Warszawie, Czackiego 16.

Tow. Akc. Browary Huggera — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 w domu administracyjnym w Poznaniu, Półwiejska 25.

Tow. Przemysłu Budowlanego „Unia" — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 11 w Krakowie, ul. Dunajewskiego 9.

Sp. Akc. Handlu Skórami — nadzwycz. o powiększenie kapit. lub likwidacji Sp. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym w Warszawie, przy ul. Foksal 18.

Tow. Akc. Ubezpieczeń „Vita"—nadzwycz. powt. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. Akc. Ubezpieczeń „Polonia" w Warszawie, pl. Napoleona 3.

29 grudnia.

„Szlenkier, Wydżga i Weyer" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w kantorze fabrycznym w Warszawie przy ul. Dzielnej 91.

Zakłady Graficzne *„Drukarnia Polska"*—zwycz. o godz. 4½ po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Szpitalnej 12.

Akc. Tow. *„Elektryczność"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, Czackiego 18.

Zjednoczone Ziemiańskie Mleczarnie Parowe—zwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o godz. 10 rano w lokalu własnym w Warszawie, przy ul. Ceglanej 14.

Sp. Akc. Przemysłowo-Leśna *„Las“*—zwycz. o godz. 6 po poł. w lokalu Sp. w Warszawie, pl. Żelaznej Bramy 1.

Tow. Akc. *Rzeźni Miejskich* — nadzwycz. o godz. 4 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Nowy-Świat 41, m. 28.

Fabryka Krzeseł w Gościcinie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4½ po poł. w Tczewie w lokalu p. Radcy Eugenjusza Haehne, przy ul. Kościuszki 22.

Złoty Potok — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1 po poł. w Częstochowie, w biurze Związku Ziemian, przy ul. Kilińskiego 3.

Sp. Akc. *„Warta“* — zwycz. o zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. o godz. 5 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Czackiego.

Bank Międzynarodowy w Warszawie — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, przy ul. Święto-Krzyskiej 25.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie — nadzwycz. o godz. 3½ po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Traugutta 6/8.

Chodorów — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 w poł. w biurze Cukrowni w Chodorowie.

30 grudnia.

Fabryka Wyr. Wełnianych Karola Eiserta—zwycz. o przeszacowanie majątku o godz. 4 po poł. w Centralnem biurze fabryki w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 135.

Tow. Ubezpieczeń *„Przezorność“* — zwycz. o zatw. bilansu, powiekszenie kapit. zakł. o godz. 6 po poł. w biurze Tow. w Warszawie, pl. Małachowskiego 4.

Vacuum Oil Company — zwycz. o zatw. bilasu i ustalenie wysokości kapit. o godz. 4 po poł. w biurze Spółki w Czechowicach.

Brześć Kujawski — zwycz. o godz. 5 po poł. w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej 13, w lokalu Zw. Zawod. Cukrowni b. Król. Polskiego.

Sp. Akc. *Przemysłu Leśnego* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 w biurze Sp. w Lublinie, przy ul. Powiatowej 7.

Inż. Gniazdowski i Janiszewski, Zakłady Kotlarskie i Mechaniczne — zwycz. zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapitału o godz. 18 w lokalu T-wa Kred. Miejsk w Lublinie, Powiatowa 9.

Papiernia Soczewka — zwycz. o zatw. bilansu i przeszacow. wartości akcji o godz. 3 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Kredytowa 4.

Zakłady Chemiczne *„Etna“* — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Leszno 60 m. 2.

Zakłady Wyr. z Drzewa *„Albertyn“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w lokalu biura S-ki w Albertynie, woj. Nowogródzkiego.

Fabryka *„Wata“* — nadzw. o powiększenie kapitału o godz. 12 w poł. w biurze Zarządu w Warszawie, Leszno 77.

Fabryka Cukrów i Czekolady *„Jan Ziółkowski“* — o likwidacji o godz. 6 wiecz. w lokalu Fabryki w Warszawie, Skierniewicka 5.

Tow. Ubezpieczeń *„Varsovia“* — nadzw. o godz. 3 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 136.

5 stycznia

Tow. Akc. Cukrowni i Rafinerji *„Milejów“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w gmachu Lubelskiego Syndykatu Rolniczego w Lublinie, przy ul. Krak. Przedm. 64.



Polski Bank Emigracyjny w Warszawie w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji do dn. 7 stycznia 1926 r. pod adresem Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, Krak. Przedm. 17. (lokal Oddziału Banku Ziemian we Lwowie.)

Bank Handlowo Przemysłowy — został rozwiązany i wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji pod adresem likwidatorów M. Jankowskiego i H. Hoszewskiego w Poznaniu.

Bismarckhütte — Kapitał po przewalutowaniu na zł. wynosi 14.800.000 zł i wzywa się wszystkich akcjonarjuszy do przedłożenia akcji bez kuponów do dnia 31 grudnia r. b. w celu ostemplowania.

„Oikos“ Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego — kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 2.625.000 podzielony na 26.250 szt. akcyj po 100 zł. nom. wart.

Anglo-Szwajcarska Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu w Warszawie została zlikwidowana dn. 21 listopada r. b.

Tow. Akc. „Samodział“ — Likwidator p. Czesław Hubert z Szamotuł wzywa wierzycieli do zgłasaznia pretensyj.

Fabryka Mebli i Obróbki Drzewa T. A. w Swarzędzu w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensyj pod adresem Z. Zaremba, Poznań, Gąsiorowskich 8.

Tow. Pożycz. - Oszczędnościowe Łódzkich Rrzemieślników Chrześcijan w Łodzi zostało całkowicie zlikwidowane.

Tow. Białostockiej Manufaktury Eugenjusz Becker i S-ka — od dn. 1 grudnia wypłaca dywidendę za 1924 r. po 25 zł. od akcji Bank Dyskontowy w Warszawie, (Fredry) i Zarząd Spółki w Białymstoku.

Drukarnia Bydgoska — wzywa wszystkich akcjonarjuszy do przestemplowania akcyj 1000 mkp. na 20 zł. do dn. 30 grudnia r. b. w biurze Sp. w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej 30.

Związek Producentów Drzewa — w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do Komisji Likwidacyjnej w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Brackiej 11 od godz. 10 — 12.

SPÓŁKI AKCYJNE POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

Tow. Cukrowni „Brześć Kujawski“ powiększono kapitał o zł. 1.874.000 czyli do zł. 4.800.000, podzielonych na 16.000 akcji po 300 zł. wart. nom.

„Gazolina“ — o zł 900.000 czyli do zł. 1.800.000. — drogą VI emisji 15.000 szt. akcji, z których 5.400 szt. imiennych i 9.600 na okaziciela nom. wart. zł. 20. Akcje nowej emisji będą wydawane wzamian posiadaczom akcji Sp. Akc. „Międzymiastowe Gazociągi we Lwowie“.

W sprawie Banku Hipotecznego Miast Polskich.

Odpowiedź na ankietę.

Odnośnie do artykułu, projekt banku hipotecznego miast polskich, umieszczonego w № 20/21 „Przeglądu Przemysłowo - Handlowego”, nasuwają mi się następujące uwagi.

Projekt stworzenia pożyczki długoterminowej drogą obciążenia nieruchomości miejskich i wiejskich nie jest nowy. Istniał bowiem projekt rządowy, by zamiast poboru jednorazowej daniny majątkowej wpisać przymusowo hipotekę skarbową do ksiąg gruntowych tak miejskich jak i wiejskich i zapomocą emisyj obligacyj hipotecznych uzyskać pożyczkę zagraniczną.

Społeczeństwo miałoby spłacać pożyczkę wraz z odsetkami i kosztami w formie rat kilkuletnich.

Projekt ten nie uległ realizacji, wobec trudności zdobycia długoletniego kredytu zagranicznego, na skutek polityki społecznej oraz tendencyj reform społecznych, nie idących po linji ustalonych w świecie kapitalistycznym poglądów własnościowo i hipoteczno-prawnych.

Stworzenie instytucji emisyjnej kredytu długoterminowego własnemi siłami społeczeństwa uważam za wysiłek konieczny i możliwy, lecz nie drogą wypuszczenia obligacyj dolarowych, wzmagających jeszcze bardziej popyt za dolarami czyli wytwarzających jeszcze większe dysagio między parytetem złotego w stosunku do dolara, a tegoż kursem na rynkach krajowych. Dolar bowiem jest towarem, którego kurs podlega wahaniom w związku z popytem lub podażą. Natomiast świadczenia społeczeństwa (wobec) względem hipotecznych dłużników dolarowych odbywać się muszą w złotych i jak wysokość jest ograniczona całokształtem życia ekonomicznego. Może więc zajść przypadek, że wobec zwyżki kursu dolara na giełdzie londyńskiej dłużnik w dniu płatności raty dolarowej musiałby więcej złotych w dolarach zapłacić, ile otrzymał. Znane są wypadki z czasów powojennych, że hipoteki, zaciągnięte w walucie obcej, choć skromnie, bo 25% wartości ubezpieczeniowej wynoszące, wskutek dewaluacji waluty krajowej przewyższały częstokroć wartość obiegową nieruchomości, a to dlatego, że ceny wytworów i świadczeń gospodarstwa społecznego, zwłaszcza ceny ziemiopłodów nie idą równolegle ze zwyżką kursu dolara. Okoliczność ta jest powodem, dla którego ustawodawstwo hipoteczno-bankowe niektórych państw zakazuje udzielenia pożyczek hipotecznych zagranicą.

Łączenie czynności emisyjnych z czynnością hipoteczną przez wydanie bonów lub innych środków płatniczych na podstawie hipotek czyli tworzenie t. zw. pieniądza hipotecznego uważam za rzecz chybiającą celu. Hipoteczny bon dolarowy nie będzie pieniądzem, będzie podobnie, jak list zastawny, towarem, wartością, mierzoną pieniądzem ustawowym wedle stosunku podaży do popytu, o znacznych wahaniach.

Ostatecznie bony w terminie wykupione być muszą, a wtedy dwa obozy staną naprzeciw sobie, właściciele bonów, czyli wierzyciele i właściciele nowowzniesionych nieruchomości, obciążonych hipotekami, jako dłużnicy. W terminie wykupu popyt za płynną gotówką dolarową wzmoże się i może poważnie zachwiać kurs pieniądza krajowego. Powstaje kwestja wyżej poruszona, czy wobec niestałości pieniądza krajowego, a ustalonych świadczeń społeczeństwa dłużnik zdoła wywiązać się ze swego zadania.

Wprowadzenie waluty zagranicznej w jakiejkolwiek postaci (bon, obligacja) w obrót gospodarstwa społecznego uważam za czynnik wysoce niepokojący bieg życia społecznego i ekonomicznego, sztucznie podbijający popyt za wartością cudzą na rynkach krajowych, a przez to obniżający walutę własną, jako równowartość podażną.

Stąd wniosek, że tworzenie kredytu w ogólności, a kredytu długoterminowego w szczególności jest funkcją pochodną stabilizacji waluty krajowej i dopiero po jej osiągnięciu trwałem należy myśleć o stworzeniu podstaw kredytu długoterminowego w walucie krajowej.

Dr. Leopold Buber.

GIEŁDA DRZEWNA W BYDGOSZCZY

z dnia 10 grudnia 1925 r.

Towar	za 1 m³ w złotych			termin	warunki
	transakcje	kupno ofiar	sprzedaż żądano		
Dłużyce sosnowe, przekrój od 18 cm. w cieńszym końcu, [illegible] od 5 m wzwyż z prawem brakowania.	—	—	£ ang. —.18.—	zaraz do końca marca	franco wagon stacja załadow. Porzecze
Sosnowe bloki odziomkowe, zewnętrznie bez sęków i guzów, przekr. w czubie od 30 cm. 15% od 25 cm, dł. od 5 m. wzwyż.	—	—	£ ang. 1.16.—	dtto.	franco granica polsko-niemiecka
Słupy telegraficzne od 8½—17 m. dł. przekrój w czubie od 14/15 cm. do 17/19 cm, cięcia 1924/25, suche, zdrowe, okorowane jak kopalniaki, dł. wedł. listy kupującego, ze spadkiem 6 mm na 1 m bieżący.	—	—	Dol. 5.50	—	franco wagon granica polsko-niemiecka
Kloce jesionowe białe ciągliwe, parkowe, przeciętna dł. 19' średnica przeciętna 18'' dla celów lotniczych.	—	—	£ ang 5.—.—	—	franco granica polsko-niemiecka
Deski i bale jesionowe I i II kl. gr. 20, 25, 40, 60, 80 mm.	—	—	£ ang. 3.10.—	—	franco stacja załad. okolica Kowel
Bale ang sosn. świerk. i jodłowe u/s. IV kl.	—	Ł. ang. 9.10 Ł. ang. 7.10	za std.	—	franco wagon Gdańsk
Sleepry 50/30/20.	—	sh. 7 za sztukę	—	—	dtto
Kloce dębowe, odziomk. przekr. w czubie 50 cm. dł. od 4½ m.	—	Ł. ang. 5.— —	—	—	dtto
Kopalniaki wedł. listy kupującego.	—	Ł. ang. —.12.—	—	—	dtto
Słupy i maszty telegr. biało okorowane, dokł. wedł. listy kupującego	—	Ł. ang. 1.—,—	—	—	dtto

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy).

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			1/XII 1925	7/XII 1925	12/XII 1925	17/XII 1925
Dolary Stanów Zjednoczonych	1 dolar	518 1/4	9.85	7.80	9.50	9.55
Franki francuskie . . .	100 franków	100	39.30	30.00	35.80	35.21
„ belgijskie . . .	100 „	100	—	—	43.00	43.99
„ szwajcarskie . .	100 „	100	190 40	150.50	182.50	186 84
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	47.60	38.70	45.40	46.44
Korony austryjackie . .	100 szylingów	105,013.60	—	—	134.47	—
„ czesko-słowackie .	100 koron	105.01	29.30	—	28 15	28.65
„ norweskie . , .	100 „	138.89	—	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138.89	—	—	—	—
Liry włoskie . . .	100 lirów	100	38.50	31.50	38.10	39.05
Marki finlandzkie . . .	100 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderskie . .	100 florenów	208.32	—	—	382.00	

Papiery procentowe

	9/XII	17/XII
8 proc. poż. konwersyjna .	71.00	71.00
6 proc. poż. dolarowa . .	60.00	62.00
10% pożyczka kolejowa . .	85.00	85.00
5% pożyczka konwersyjna .	43.50	44.00
4½ „ zast. T-wa Kr. Ziem.	16.90	17.60
4½% zast. Tow. Kr. Ziem. 14-18	9.25	—
8% Ziemskie dolarowe . .	—	—
5% Tow. Kr. m. Warsz. złot.	24.80	26.00
4½% „ „ „ Warsz. „	21.00	22.00
4½% T. Kr. m. War. wylos. .	—	—
6% Obl. m. War. z r. 1915/16	—	—
6% „ „ „ „ 1917	—	—

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

Londyn 17. XII. — Złoty (za 1 ft. szter.) — 46.40.
Nowy-York. 17. XII. — Złoty (za 100 zł.) —
Zurych. 17. XII. — Złoty (za 100 zł.) — 60.
Berlin. 17-go grudnia Złoty (za 100 zł.). Telegraficzne wypłaty na Warszawę —.— — —.—, Katowice —.— — —.—, Poznań 45.00—45.20.
Gdańsk. 17. XII. — Złotych (za 100 zł.)—.— — 54.82. Telegraficzne wypłaty na Warszawę 56.32.
Wiedeń. 17. XII. — Złoty (za 100 zł.) czeki —.— — —.—, banknoty —.— — —.—
Praga. 17. XII. — Złotych (za 100 zł.) 307.50.
Ryga. 17. XII. — Złoty (za 100 zł.) —.
Paryż. 17. XII. — Złoty (za 100 zł.) —.

Załamanie się spekulacji walutowej.

Na rynku dewizowym panowała dn. 17 b. m. zupełna dezorganizacja, kursy uległy w ciągu dnia ogromnym wahaniom przy ogólnej silnie zniżkowej tendencji: o ile dnia 16 b. m. kursy dochodziły do 10.50 za dolara, to dn. 17 b. m. kurs ten obniżył się do 9.55 przy bardzo niewielkim popycie i dużej podaży.

Sytuację tę przypisać należy w dużej mierze ograniczeniom, stosowanym przez Bank Polski przy kupnie banknotów dolarowych, których nie chce i nie może nabywać po wysokich kursach.

Dnia 16 b. m. wogóle Bank Polski nie kupował banknotów dolarowych.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa 17-go grudnia.

Mąka żytnia 50% — 45. — — 44.50.

Mąka pszenna podług próby, franco Warszawa—70 —.

Otręby żytnie, franco Warszawa 18—.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 16 grudnia 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wzg., dost. zaraz za 100 kg. złotych.

Żyto	24,00—25,00	Pszenica . . .	43.00—45.00
Jęczmień . . .	22,00—24,00	Owies	26,50—27,50
Jęczmień wyborowy			28,00—30 00
Mąka żytnia 70% z workami			37,00—38,00
„ „ 65% „			38,50—39,50
Mąka pszenna 65% „			65,00—68,00
Otręby żytnie .	18,00—19,00	Otręby pszenne.	20,00—21,00
Groch polny			31,00—32,00
Groch victorja			42.00—46.00
Słoma żytnia luźna	1,80—2,00	Słoma żytnia pras.	2,85—3,05
Siano luźne . .	6,50—7,30	Siano prasow. .	8,60—9,40

*) *Cena transakcyjna; ceny boz gwiazdki — informacyjne.*

Usposobienie niejednolite.

Obecna waga standardowa: a) na żyto poznańskie i pomorskie 702 gr. (118,9 f. w. h.), b) na jęczmień browarny poznański i pomorski 675 gr. (czyli 114 f. wagi hol.).

Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standardu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 1 do 18 grudnia 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	9/XII	17/XII
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskontowy Warszawski .	5.00	4.75	5.00	4.75
Hanrdlowy w Warszawie .	2.25	2.00	2.10	2.00
dla Handlu i Przemysłu .	—	—	—	—
Przeysłowców Polskich .	—	—	—	—
Przemysłowy Warszawski .	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz. .	—	—	—	—
Zachodni w Warzawie .	1.15	1.00	1.10	1.00
Bank Zjedn. Ziem Polskich .	—	—	—	—
Bank Handlowy w Łodzi .	—	—	—	—
Wileński Pryw. Bank Hand .	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy .	—	—	—	—
Bank Związku Sp. Zarobk. .	4.50	4.00	4.00	4.50
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy .	—	—	—	—
Małopolski w Krakowie . .	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt. .	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy .	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny .	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	—	—	—	—
„Grodzisk" Zakłady Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	—	—	—	—
Kijewski i Scholtze . . .	0.12	0.08	0.12	—
M. Leszczyński i S-ka . .	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz . . .	—	—	—	—
Przetw. Mydl. Fryd. Puls .	—	—	—	—
Ludwik Spiess i Syn . .	—	—	—	—
„Strem" Sp. Akc.	—	—	—	—
Przetw. Chm. Henryk Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność" . .	—	—	—	—
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	1.00	—	1.00	—
Polskie Tow. Elektryczne	—	—	—	—
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Swiatło"	0.24	0.20	0 20	0.21
Brown Boveri	0.70	—	—	0.70
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów" . .	5.20	5.00	5.15	5.10
„Czersk"	0.17	—	0.17	—
„Częstocice"	0.95	0.80	0.90	0 80
„Gosławice"	—	—	—	—
„Michałów"	—	—	—	—
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru .	1.75	1.50	1.75	1.70
Fabryki Cementu.				
„Firley"	—	—	—	—
„Łazy"	0.10	0.08	—	—
„Wysoka"	—	—	—	—
Przemysł drzewny.				
Drzewny Przemysł i Handel	—	—	—	—
Przemysł i Eksport Leśny .	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla . .	1.35	1.23	1.35	132.

NAZWA	W złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	9/XII	17/XII
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	—	—	—	—
Polski Przemysł Naftowy .	—	—	—	—
B-cia Nobel w Polsce . .	1.40	1.10	1.30	1.40
Lenartowicz, B-cia Rylscy .	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	0.25	0.19	0.21	0.25
Fitzner i Gamper	—	—	—	1.20
Lilpop, Rau i Loevenstein .	0.50	0 46	0.49	0·48
Modrzejowskie Zakłady . .	2.40	2.35	2 45	2.35
Norblin, Buch i Werner . .	0.75	0.67	0.68	0.74
Orthwein, Karasiński i S-ka	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł. . . .	4.10	3.80	4.15	3.80
Budowa Parowozów . . .	0.25	0.21	0.25	0 21
„Pocisk"	1.10	1.00	1.10	1.10
Rohn, Zieliński i S-ka. .	—	—	—	—
K. Rudzki i S-ka. . . .	0.85	0.69	0.84	0.80
Starachowickie Zakł. Górn.	1.05	0.93	1.00	1.00
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebina	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	—	—	—	—
Wulkan	—	—	—	—
L. Zieleniewski w Krakowie	11.00	10.50	11.00	10.50
Zjedn. Fab. Masz. i Narz. Rol.	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	7.25	6.50	6.75	6.50
Żyrardów . . . . II em.	7.20	5.95	6.75	7.10
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	0.70	0 63	0.63	0.70
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	—	—	—	—
Polska Centrala Handlowa .	—	—	—	—
Sp. Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	1.30	1.15	1.20	—
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach. Tow. dla Hand. i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal Tow. . .	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga . . .	0.11	0.10	0.11	—
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	—	—	—	—
„Ćmielów"	—	—	—	—
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele . . .	5.05	4.95	5.00	5.05
Kluczewska Fabr. Papieru ,	—	—	—	—
St. Majewski i S-ka . . .	—	—	—	—
Martens i Ad. Daab. . . .	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru .	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy .	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	0 50
Pustelnik	1.50	1.45	1.45	—
Spirytus	1.40	—	—	1.40
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast Ruch. . .	—	—	—	—

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

Wyd. nieof. GRUDZIEŃ 1925 R. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 17/XII
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i S-ka	1000	2.15
„ Poznański	„	—
„ Przemysłowców	„	—
„ Związku Spółek Zar.	„	4.00
„ Polski Handlowy	„	—
„ Poznański Ziemian	„	—
„ Młynarzy Zach. Z. Pol.	„	—
Arkona	„	—
Barcikowski R.	„	1.00
Browar Krotoszyński	„	1.20
Cegielski H.	Zł. 50	—
Centrala Rolników	Mk. 1000	0.50
Centrala Skór	„	—
Cukrownia „Zduny"	„	—
Garbarnia Sawicki i S-ka	„	—
„Goplana"	„	1.20
Hartwig C.	„	0.55
Hartwig Kantorowicz	„	1.80
Hurtownia Skór	1000	—
Hurtownia Związkowa	„	—
Hurtownia Sp. Spożywców	„	0.65
Hertzfeld i Victorius	500	—
„Iskra" Fabr. zap.	„	—
Lacoma	„	—
„Len" w Toruniu	„	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	„	35.00
Młyn Ziemiański	„	0.80
Młynotwórnia	„	—
Pendowski	„	—
Roman May	„	19.50
Poznańska Spółka Drzew.	540	0.28
Wojciechowo	„	—
Wielkop. Wytwórnia Chem.	1000	0.26
Papiernia w Bydgoszczy	„	0.20
Piechcin F. Wapna	„	1.75
„Pneumatyk"	„	—
„Płótno"	„	0.07
Starogardzka Fabr. Mebli	„	—
Tkanina	„	—
„Tri"	„	13.00
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn	„	4.00
„Wagon" Ostrów	„	1.20
„Wisła" Bydgoszcz	„	—
Włókno	„	—
Zjed. Browar. Grodziskie	280	1.10
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy	280	0.13
„ Hipoteczny Akcyjny	„	0.40
„ Bank Małopolski	1000	0.20
„ Ziemski Kredytowy	280	—
„ Powsz. Kredytowy	„	0.03
„ Komercjalny	„	—
Polskie Tow. Handl. (Tohan)	140	0.16
„Impex"	140	—
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	0.67
Polski Glob	500	0.22
Żegluga Polska	140	0.09
L. Zieleniewski	1000	10.10
Trzebinia—Żelazo	140	0.15
Pocisk	350	—
Warsz. Tow. Bud. Parow.	500	0.24
Automotor	500	1.00

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 17/XII
„Górka" (Cement)	1000	9.50
Siersza Górnicza	„	2.10
Siersza Elektrownia	200	0.15
Tepege	1000	0.24
Pokucie	1000	—
Oikos	„	—
Strug	„	—
Syndykat Koszykarski	500	—
Niemojowski S. W.	1000	—
Trzebina—Tłuszcze	350	7.00
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.24
„Krakus"	280	0.24
Chodorów.	1000	5.60
Cukrownia „Chybie"	„	4.20
Azot	„	—
„Piasecki" fabr. czek.	500	1.35
Polskie Zakł. Garbarskie	500	—
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
„ Dyskontowy Lwowski	280	—
„ Handl. Pol. Poznański	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	280	0.35
„ Hipoteczny Ziemski	„	—
„ Małopolski	„	—
„ Powszechny Kredyt	„	—
„ Przemysłowy	540	—
„ Ziemski Kredytowy	280	—
„ Browary Lwowskie	1000	7.85
„Chodorów"	„	5.65
„Karpalit"	140	—
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.25
Portland z S.	„	—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia	140	—
„Górka" „	1000	9.45
„Oikos" „	„	0.80
Warsz. Sp. Akc. Bud. Parow.	500	0.24
„Pezet"	„	—
Pocisk	„	—
Polski Glob	500	—
Polska Nafta	„	0.20
Polskie Tow. Budowlane	„	—
Polskie Tow. Handlowe	140	—
Rakszawa	„	—
Siersza-Elektrownia	200	0.15
Górnicza Siersza	1000	2.25
Tepege	760	—
„Tesp" Sól potasowa	1000	2.90
Zieleniewski L.	„	—
Żegluga Polska	140	—

PRZYPOMINAMY SZ. CZYTELNIKOM

że czas opłacić prenumeratę za I półrocze zł. 12

na konto w P. K. O. 1465.

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, w Warszawie, Warecka 15.